

Misyjna odpowiedzialność parafii w świetle encykliki *Redemptoris missio* Jana Pawła II

Wprowadzenie

Misyjny fenomen chrystianizmu stanowi absolutne *novum* w religijnych dziejach ludzkości. Pojęcia misji *in partibus infidelium* nie zna nawet Stary Testament ani Synagoga, mimo wyraźnie uniwersalistycznego oblicza Bożego przymierza zawartego z Abrahamem, a także obecnej w prorockim przepowiadaniu obietnicy objęcia planem zbawienia wszystkich ludów i narodów. Misyjny dynamizm chrześcijaństwa wiąże się z bezprecedensową Bożą interwencją w historię ludzkiej rodziny, jaka znalazła wyraz w Paschalnym Misterium Jezusa Chrystusa, Syna Bożego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, Odkupiciela człowieka i świata¹. Mandat głoszenia i uobecniania w świecie owego zbawczego wydarzenia ujawnia najgłębszą istotę posłannictwa zleconego kościelnej wspólnotie uczniów Chrystusa².

W zakończeniu Ewangelii św. Marka czytamy, że Apostołowie *poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły* (por. Mk 16,20). Można by powiedzieć, że misja powierzona im przez Chrystusa wzbudziła w nich niezwykle gwałtowną potrzebę spełnienia otrzymanego nakazu głoszenia ewangelicznego orędzia wszystkim narodom. Także pierwsi chrześcijanie byli przeniknięci tym duchem i bardzo mocno odczuwali pragnienie zwiastowania Dobrej Nowiny o zbawieniu w Chrystusie *aż*

¹ Por. R. Skrzypczak, *Osoba i misja. Podstawy eklezjologii misyjnej w świetle personalizmu papieża Jana Pawła II*, Warszawa 2005, s. 26-36.

² Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 174.

po krańce ziemi (por. Dz 1,8). Po upływie dwóch tysięcy lat to samo zadanie i ta sama odpowiedzialność trwają niezmiennie w Kościele.

Nie da się zaprzeczyć, że w ostatnich latach do ożywienia misyjnej świadomości Kościoła bardzo istotnie przyczynił się II Sobór Watykański³. Najbardziej zdecydowała o tym soborowa eklezjologia, uwypuklająca prawdę, że misyjność należy do wewnętrznej natury chrześcijańskiego życia, a w konsekwencji również najgłębszej istoty całego Kościoła i każdej kościelnej wspólnoty (por. AdG 2). Vaticanum II przyniosło także liczne owoce na polu konkretnej działalności misyjnej, jak wzrost liczby Kościołów lokalnych mających własną hierarchię i aktywny laikat, wyraźny postęp w sferze inkulturacji ewangelizacyjnej, intensyfikacja procesu wymiany darów między kościelnymi wspólnotami oraz otwarcie się na dialog i współpracę z wyznawcami innych Kościołów chrześcijańskich i innych religii⁴. Z drugiej strony jednak nie można nie zauważyć, że w posoborowym okresie zarysowały się również niepokojące tendencje negatywne. Przede wszystkim wyraźnie osłabła dynamika działalności misyjnej wśród narodów nieznaną Ewangelii. Jeśli uwzględnimy okoliczność, że w dotychczasowych dziejach Kościoła misyjny rozmach był zawsze niebudzącą wątpliwości oznaką żywotności wiary, to aktualny regres w tym względzie trzeba uznać za nie mniej oczywisty symptom jej kryzysu⁵.

Odpowiedzią Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na zarysowany stan rzeczy była encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*, ogłoszona w dniu 7 grudnia 1990 roku, a więc w 25 rocznicę soborowego dekretu *Ad gentes* o misyjnej działalności Kościoła⁶. Jej celem miała być mobilizacja całej kościelnej wspólnoty *do odnowy zaangażowania misyjnego* (por. RM 2). Potrzebę takiej mobilizacji papież motywował w dużej mierze racjami wewnętrznymi. *Misje bowiem – czytamy w encyklice – odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej* (RM 2).

³ Por. X. Seumois, *Nowa koncepcja misji*, w: B. Lambert (red.), *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, tłum. z franc. (przekład zbiorowy), Warszawa 1968, s. 383.

⁴ Tamże.

⁵ Por. W. Bühlmann, *Gdzie żyją wiarą. Kościół u progu XXI wieku*, tłum. z niem. (A. Kurek), Warszawa 1985, s. 10. Por. też: F. Zapłata, *Wiara a misje*, w: B. Bejze (red.), *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, Warszawa 1970, s. 129-147.

⁶ Tłumaczenie polskie: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 12 (1991), nr 1, s. 4-37. Por. J. Górski, *Encyklika „Redemptoris missio”*, „Collectanea Theologica”, 62 (1992), nr 1, s. 153-155; A. Skowronek, *Misja, dialog – polskie tematy tabu?*, „Więź”, 35 (1992), nr 10, s. 77-86; M. Dharamony, *Chrystocentryczna wizja misji w encyklice „Redemptoris missio”*, „Horyzonty Wiary”, 5 (1994), nr 1, s. 5-25.

Uwzględniając zasygnalizowane ukierunkowanie misyjnego zaangażowania, w niniejszym opracowaniu będę starał się – w oparciu o treść papieskiego dokumentu – przeanalizować pasterską działalność w skali parafialnej w aspekcie zleconego całemu Kościołowi mandatu misyjnego. W życiu parafii bowiem Kościół powszechny znajduje *swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz* (por. ChL 26). Tam też muszą być inicjowane wszelkie wysiłki zmierzające do odnowy kościelnego posługiwania⁷.

W pierwszej części artykułu – odpowiednio do merytorycznej zawartości encykliki *Redemptoris missio* – zostaną przeanalizowane dwie nader istotne racje uzasadniające misyjne oblicze parafii. Pierwszą z nich można by nazwać eklezjologiczną, ponieważ odwołuje się ona do misyjnej natury Kościoła powszechnego, którego elementarną cząstkę stanowi wspólnota parafialna. Druga racja ma sens kairologiczny, bo wyrasta ze zrozumienia potrzeby odczytywania znaków czasu i wyjaśniania ich w świetle Ewangelii (por. GS 4). W takim kontekście misyjna służba parafii ukazuje się jako logiczna konsekwencja prawidłowo rozumianej duszpasterskiej działalności. Jeśli weźmiemy w rachubę dotychczasowy – marginalny i okazjonalny – charakter zaangażowania misyjnego parafialnego duszpasterstwa, nietrudno zrozumieć konieczność nad wyraz radykalnej korektury zarówno jego koncepcji, jak i jego funkcjonowania. Powinno to znaleźć wyraz w kształtowaniu odpowiedzialności misyjnej w ramach podstawowych form parafialnej aktywności religijnej nakierowanej na pogłębienie chrześcijańskiej świadomości i duchowości wiernych. Całokształt problematyki z tym postulatem związanej prezentuje druga część tego opracowania. W trzeciej części natomiast zostaną przedstawione konkretne formy duchowej i materialnej pomocy parafii na rzecz misji, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności za budzenie i rozwój powołań misyjnych.

I. Potrzeba umisyjnienia parafialnego duszpasterstwa

1. Uniwersalny wymiar kościelnego mandatu misyjnego

Parafia nie jest instytucją z ustanowienia Bożego, ale wytworem Kościoła historycznego. Zasadnicze ramy życia kościelnego w społeczności antycznej stanowiła wspólnota uformowana wokół biskupa. W miarę geograficznego i demograficznego rozwoju chrześcijaństwa pojawiła się jednak potrzeba instytu-

⁷ Misyjny wymiar duszpasterstwa parafialnego w polskim piśmiennictwie teologicznym omawiają zaledwie dwa artykuły: A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969), t. 72, nr 1, s. 101-109; F. Woronowski, *Zagadnienie służby parafii w działalności misyjnej Kościoła powszechnego*, „Studia Teologiczne: Białystok – Drohiczyń – Łomża”, 1 (1983), s. 77-115.

cyjonalnej decentralizacji duszpasterstwa. Struktura parafialna jest finalnym efektem tego procesu. Można by zatem powiedzieć, że w bardzo istotnej mierze zawdzięcza ona swoje istnienie misyjnej ekspansji Kościoła⁸.

Przez szereg stuleci parafia, mimo misyjnej genezy, nie potrafiła odkryć swojej własnej misyjności. Wydaje się, że jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn tego stanu rzeczy był niedostatek teologicznej refleksji nad naturą tej instytucji. W początkowej fazie dominowało rozumienie prawne parafii jako elementarnej jednostki kościelnej administracji. Dezintegrujący wpływ procesów urbanizacyjnych, zainicjowanych w XIX stuleciu, przyczynił się do poszerzenia pola widzenia o wymiar socjologiczny. Socjologia – jako nauka empiryczna – nie potrafiła jednak uchwycić w pełni religijnej specyfiki parafii. Specyfika ta jest bowiem dostępna wyłącznie w wizji teologicznej⁹.

Definicje parafii, uwzględniające założenia teologiczne, pojawiły się stosunkowo niedawno. Najczęściej zwraca się w nich uwagę na eklezjalny charakter parafii, a mianowicie, że stanowi ona podstawowe urzeczywistnienie Kościoła jako faktu¹⁰. W takim rozumieniu parafia byłaby jakby skonkretyzowaniem kościelnej wspólnoty, jej pomniejszeniem do „ludzkich” rozmiarów, ażeby zarówno duszpasterze, jak i wierni mogli ją ogarnąć bezpośrednim doświadczeniem. W ścisłym sensie taką funkcję spełnia diecezja, którą – jak uczy II Sobór Watykański – *stanowi część Ludu Bożego, powierzona pasterskiej pieczy biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy* (ChD 11). Vaticanum II dodaje jednak, że i parafie *w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi* (por. SC 42). Tak zaś jest przede wszystkim dlatego, że biskup – nie mogąc *osobiście zawsze i wszędzie przewodniczyć swojej owczarni* (pod. SC 42) – z konieczności tworzy mniejsze grupy wiernych, w których pod kierunkiem zastępujących go duszpasterzy dokonuje się *formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej* (por. PO 6).

Parafia, będąc *niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła* (por. ChL 26), uczestniczy w jego ontycznej misyjności. Ta misyjność zaś ma swój fundament w powszechnym planie zbawczym Boga Ojca, któremu – jak uczy II Sobór Watykański – *spodobało się powołać ludzi do uczestnictwa w swym życiu, nie poje-*

⁸ Por. P.W. Croce, *Histoire de la paroisse*, w: H. Rahner (red.), *La paroisse. De la théologie à la pratique*, Paris 1964, s. 17-32. Por. też: W. Kłuj, *Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie i ich misyjny charakter*, „Collectanea Theologica”, 72 (2002), nr 2, s. 45-62.

⁹ Por. J. Majka, *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971, s. 22.

¹⁰ Por. K. Rahner, *Esquisse d'une théologie de la paroisse*, w: H. Rahner (red.), *La paroisse. De la théologie à pratique...*, s. 42.

dynczo tylko, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej więzi, lecz do utworzenia z nich ludu, w którym rozproszone Jego dzieci zgromadziłyby się w jedno (por. AdG 2). Jan Paweł II w związku z tym przypomina, że Boża ekonomia zbawcza nade wszystko została urzeczywistniona w Paschalnym Misterium Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że *Chrystus jest jedynym Zbawicielem wszystkich, Tym, który sam jeden jest w stanie objawić Boga i do Niego doprowadzić* (RM 4). Ludzie zatem mogą wejść w komunię z Bogiem zbawiającym wyłącznie za pośrednictwem wcielonego Syna Bożego. Tak jest nie tylko dlatego, że w swoim Jednorodzonym Synu Bóg Ojciec dał się poznać ludzkości w najpełniejszy sposób (por. RM 5), ale i z tej racji, że dzięki Niemu i w Nim została ludziom zaofiarowana radykalna nowość życia. *To nowe życie – uczy papież – jest darem Bożym i od człowieka wymaga się, by je przyjął i pozwolił w sobie wzrastać, jeśli chce urzeczywistnić siebie samego na miarę integralnego powołania na podobieństwo Chrystusa* (RM 7).

Misyjna natura Kościoła wyrasta na fundamencie zbawczego uniwersalizmu posłannictwa Jezusa Chrystusa (por. RM 4). Zbawiciel bowiem, *kiedy raz na zawsze swoją śmiercią i zmartwychwstaniem dopełnił w sobie samym tajemnic naszego zbawienia i odnowienia wszystkiego, osiągnąwszy jako Pan wszelką władzę na niebie i na ziemi, zanim został wzięty do nieba, założył swój Kościół jako sakrament zbawienia* (AdG 5). Temu Kościołowi zostawił też mandat, którego treść wyrażają znane z Biblii słowa rozesłania, skierowane do apostołów: *Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazaniem* (Mt 28,19-20); *Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony* (Mk 16,15-16)¹¹. Jan Paweł II w nawiązaniu do tych słów stwierdza: *To rozesłanie jest rozesłaniem w Duchu (...): Chrystus posyła swoich na świat, jak Ojciec posłał Jego, i dlatego daje im Ducha* (RM 22). Uniwersalny wymiar mandatu misyjnego został zatem nad wyraz zasadniczo wsparty o *obecność i moc Ducha* (por. RM 23). To pod wpływem Ducha Świętego wiara chrześcijańska w zaraniu Kościoła zaczęła zdecydowanie otwierać się na *wszystkie narody* (por. Mt 28,19), by w kolejnych stuleciach rozszerzać się *aż po krańce ziemi* (por. Dz 1,8). Ten sam Duch – czytamy w *Redemptoris missio* – również w naszych czasach *pobudza, by iść coraz dalej, nie tylko w sensie geograficznym, ale przekraczając bariery etniczne i religijne z misją prawdziwie powszechną* (RM 25)¹².

¹¹ Por. S. Grzybek, *Misyjny charakter Kościoła. Aspekt biblijno-teologiczny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 31 (1978), nr 6, s. 286n.

¹² Por. W. Kluj, *Eklezjologiczne podstawy teologii misji w nauczaniu Jana Pawła II*, „Colloquia Theologica Adalbertina”, 1 (2000), nr 2, s. 59-75.

Z powyższego wynika, że misyjna działalność Kościoła – opierająca się o tak gruntowne racje teologiczne – nie może być uważana za rzeczywistość marginesową bądź okazjonalną. Wprost przeciwnie, działalność tę trzeba potraktować jako zadanie nad wyraz istotne, decydujące o *być albo nie być* kościelnej wspólnoty. To zadanie, brane w całości, spoczywa na barkach całego Kościoła, bo *misje dotyczą wszystkich chrześcijan, wszystkich diecezji i parafii, instytucji i organizacji kościelnych* (por. RM 2). Przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię członkowie Kościoła upodabniają się do Chrystusa i zyskują udział w Jego misyjnym posłannictwie. Są więc zobowiązani do współpracy w szerzeniu i rozwoju Jego Mistycznego Ciała (por. RM 77). Królestwo Boże na ziemi bowiem staje się tym pełniejsze, im bardziej Chrystus poprzez trud ewangelizacyjny wciela się w rodzinę ludzką (por. RM 18)¹³. Nader słusznie zwraca się uwagę, że misyjne zaangażowanie jest bardziej potrzebne wierzącym w Chrystusa, aniżeli tym, którzy Go jeszcze nie znają¹⁴. Pan Bóg w swoim miłosierdziu potrafi zbawić ludzi i bez misji, a więc także w sytuacji, gdy Ewangelia nie będzie im głoszona (por. RM 10). Z drugiej strony jednak nie można nie przyznać racji Pawłowi VI, gdy w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* zapytuje: *Ale czy my sami możemy się zbawić, jeśli przez niedbałość, strach czy wstyd (...) lub na skutek fałszywych idei nie będziemy jej głosić?* (EN 80). Wierzący nie mogą uważać się za posiadaczy Ewangelii dla siebie samych tylko. Jeśli dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa i On sam są najcenniejszym dobrem wszystkich ludzi, to wszyscy i każdy mają prawo o Nim usłyszeć od tych, którzy już uwierzyli. *Oto dlaczego – zauważa Jan Paweł II – działalność misyjna wypływa nie tylko z formalnego nakazu Pańskiego, ale i z głębokich wymogów życia Bożego w nas. Ci, którzy są włączeni w Kościół katolicki, powinni czuć się uprzywilejowani, a przez to bardziej zobowiązani do dawania świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego jako służby braciom i należynej odpowiedzi Bogu, pamiętając, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni* (RM 11). W tym kontekście papież przywołuje słowa św. Pawła Apostoła: *Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!* (1 Kor 9,16)¹⁵.

¹³ Por. R. Skrzypczak, dz. cyt., s. 316n. Por. też: O. Degrijse, *Od „Ad gentes” przez „Evangelii nuntiandi” do „Redemptoris missio”. Czy inna definicja misji?*, w: „Nowa ewangelizacja” (Kolekcja Communio, t. 8), Poznań 1993, s. 108-132.

¹⁴ Por. P. Riley, *Misje są nadal konieczne*, „Collectanea Theologica”, 44 (1974), nr 2, s. 163.

¹⁵ Por. S. Gądecki, *Misyjna natura Kościoła*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła. Program duszpasterski na rok 1994/95*, Katowice 1994, s. 25n.

Uniwersalny wymiar kościelnego mandatu misyjnego nie może nie znaleźć stosownego odbicia w parafialnym duszpasterstwie. Wprawdzie Jan Paweł II – za magisterium II Soboru Watykańskiego (por. AdG 6) – wyraźnie przestrzeża, by misyjnej działalności nie mieszać nie tylko z opieką duszpasterską nad wiernymi, ale i z postulatem *nowej ewangelizacji* (por. RM 34), nie oznacza to jednak, że między parafialnym duszpasterstwem a misjami nie ma istotniejszej więzi¹⁶. Takie mniemanie byłoby oczywistym nieporozumieniem. Każdy duszpasterz bowiem, podobnie jak parafia, jest ściśle związany z misyjnym działaniem Kościoła¹⁷. O tym powiązaniu decydują dwie racje. Pierwszą z nich jest misyjna natura jedyne, odwiecznego i niepodzielonego kapłaństwa Chrystusowego (por. RM 67). Wiadomo przecież, że duszpasterze w oparciu o specjalną sakramentalną konsekrację otrzymują udział w tym samym kapłaństwie, co ich uprawnia i zobowiązuje do tego, *aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie dla ludzi urząd kapłański* (por. PO 2). W konsekwencji każdy, kto przyjmuje ów urząd, bierze na siebie to ważne zadanie, że całym swoim życiem i każdą czynnością swej pasterskiej posługi będzie kontynuował Jezusową misję udostępniania ludziom Ewangelii zbawienia. W tym obowiązku wyraża się ścisła więź ducha i życiowej postawy duszpasterza z duchem i postawą misyjną Wcielonego Syna Bożego (por. PDV 16). Nie trzeba dodawać, że to *umisyjnienie* osobowości pasterskiej stanowi niezawodny znak jej prawdziwości i dojrzałości. Druga racja jest związana z podstawowym sensem kapłańskiego *ministerium*, który wyraża się w świadczeniu wiernym pomocy w osiągnięciu pełni życia chrześcijańskiego (por. PO 6). Chrześcijańska wspólnota bowiem ma prawo do takiej opieki duszpasterskiej, która umożliwiałaby każdemu poznanie w pełni Boskiego Zbawiciela, Jego Kościoła oraz własnego miejsca i roli w urzeczywistnieniu Bożego Królestwa. Rzetelna realizacja tego zadania jest nie do pomyślenia bez ukazania misyjnego charakteru posłannictwa Chrystusowego i samej natury Kościoła oraz misyjnego oblicza chrześcijańskiego powołania¹⁸.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* zaznacza, że misyjna odpowiedzialność pasterska nade wszystko jest złączona z posługą biskupów, którzy *zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata* (por. RM 63; por. też AdG 38, PG 65). Ciążąca na każdym biskupie powinność *umisyjnienia* własnego Kościoła diecezjalnego sprowadza się ostatecznie do tego,

¹⁶ Por. W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992, s. 36-42.

¹⁷ Por. C. Dillenschneider, *La paroisse et son curé dans le mystère de l'Église. Essai de synthèse théologique*, Paris 1964, s. 91n. Por. też: J. Górski, *Misje w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Szczurek (red.), *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 317-319.

¹⁸ Por. J. Kudasiewicz, *Pastoralne konsekwencje nowej interpretacji nakazu misyjnego* (Mt 28,16-20), „Homo Dei”, 74 (2004), nr 2, s. 15n.

by wszyscy diecezjanie osiągnęli stan możliwie pełnej łączności z Chrystusem i Jego Kościołem w wypełnianiu jednej, wspólnej misji ewangelizacyjnej wobec świata¹⁹. Misyjny charakter posługi duszpasterzy parafialnych wynika ze ścisłego powiązania *ministerium* prezbitera z *ministerium* biskupim. Prezbiterzy są – jak wiadomo – koniecznymi współpracownikami biskupa, uczestniczą w jego posłannictwie, stanowią z biskupem jedno kapłańskie gremium (prezbiterium), uobecniają go w pewnym sensie wobec wiernych, biorąc na siebie jego pasterskie obowiązki i starania (por. LG 28, ChD 28; PDV 31). Wśród tych obowiązków poczesne miejsce zajmuje zaangażowanie misyjne. *Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w święceniach – uczy Vaticanum II – przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia «aż po krańce ziemi» (Dz 1, 8); każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzanej przez Chrystusa Apostołom (PO 10; por. PDV 32)*²⁰.

W zarysowanym kontekście nietrudno zauważyć, że misyjność duszpasterstwa parafialnego w sposób nad wyraz istotny warunkuje *umisyjnienie* parafii. Żadna kościelna wspólnota nie mogłaby podjąć misyjnej odpowiedzialności, jaką jest obarczona, gdyby zabrakło stosownej formacji wiernych. Potrzebę takiej formacji wyraźnie akcentuje soborowy dekret *Presbyterorum ordinis* w następującym stwierdzeniu: *Urząd zaś pasterza nie ogranicza się do troski o każdego z wiernych z osobna, lecz także rozciąga się na formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej. Aby duch wspólnoty mógł się należycie kształtować, musi objąć nie tylko Kościół miejscowy, ale i Kościół powszechny. Wspólnota zaś miejscowa nie może się troszczyć tylko o swoich wiernych, lecz pełna gorliwości misyjnej winna przygotowywać wszystkim ludziom drogę do Chrystusa (PO 6)*²¹.

W konkluzji tych rozważań wypada jeszcze zasygnalizować uwarunkowanie misyjnego charakteru duszpasterstwa od *umisyjnienia* duszpasterzy. Nietrudno przecież zdać sobie sprawę z tego, że jedynie ci kapłani podejmą trud stosownej formacji parafian, którzy będą posiadali żywą świadomość własnej odpowiedzialności za dzieło misyjne oraz gotowość podjęcia swojej z nim części. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* wyraźnie to postuluje, zaznaczając z mocą, że *wszyscy kapłani winni mieć serce i mentalność misyjną* (RM 67). Wcześniej również stanowczo i zdecydowanie o konieczności przepojenia kapłańskiej duchowości

¹⁹ Por. J. Gajda, *Misja Kościoła dopiero się rozpoczyna*, „Katecheta”, 42 (1998), nr 6-7, s. 47. Por. też: G.M. Garrone, *Umisyjnienie diecezji*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969), t. 72, nr 1, s. 90n.

²⁰ Por. J. Górski, *Zaangażowanie misyjne kapłanów*, „Homo Dei”, 57 (1988), nr 4, s. 277.

²¹ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii...*, s. 101n.

misyjnym dynamizmem wypowiedział się II Sobór Watykański (por. PO 10, AdG 39)²². Uformowaniu takiej postawy winna sprzyjać stosowna – ascetyczna i intelektualna – formacja kandydatów do kapłaństwa w seminariach duchownych (por. OT 9 i 20; PDV 58 – 59)²³. W związku z tym warto zauważyć, że obowiązujące w Polsce *ratio studiorum* nie przewiduje w kształceniu duszpasterzy diecezjalnych wykładów z misjologii. W oczekiwaniu na przezwycięzenie tego niepożądanego stanu rzeczy należałoby przynajmniej uwzględnić sformułowane przez II Sobór Watykański *minimum misyjnej edukacji*, które dekret *Ad gentes* wyraża w następującym postulatcie: *Profesorowie seminariów (...) przedstawią młodzieży prawdziwe położenie świata i Kościoła, tak by się jej uwidoczniła konieczność intensywniejszej ewangelizacji niechrześcijan i aby się ożywił jej zapał. W czasie zaś wykładów z zakresu nauk dogmatycznych, biblijnych, moralnych i historycznych niech uwypuklą zawarte w nich aspekty misyjne, aby w ten sposób kształtować w przyszłych kapłanach misyjną świadomość* (AdG 39). Misyjna formacja seminaryjna powinna być kontynuowana w tak zwanej *stałej formacji kapłanów* (por. PDV 70). W tych ramach encyklika *Redemptoris missio* podkreśla wagę zrzeszania się duszpasterzy parafialnych w specjalnych organizacjach misyjnych, wśród których szczególną rolę pełni od lat Papięska Unia Misyjna Duchowieństwa (por. RM 84).

2. Przemiany i złożoność sytuacji religijnej w świecie współczesnym

Potrzeba *umisyjnienia* parafii i jej duszpasterstwa rodzi się nie tylko z faktu przekazania Kościołowi mandatu misyjnego, który ma charakter uniwersalny, ale i z aktualnej sytuacji religijnej w świecie. Do prawidłowego rozpoznania tej sytuacji nie wystarcza osąd socjologiczny, odwołujący się jedynie do światła rozumu. Niezbędny jest w tym wypadku *osąd ewangeliczny*, kierujący się *zmysłem wiary* (por. FC 5, PDV 10). Tego typu rozeznanie pozwala bowiem odczytywać *znaki czasu*, czyli wezwania Boże związane z charakterystycznymi przestrzenno-czasowymi uwarunkowaniami człowieczej egzystencji (por. LG 4 i 11, GS 3 i 4). Encyklika *Redemptoris missio*, szukając uzasadnień do stałej aktualności posłania misyjnego, odwołuje się również do owego – kairologicznego – punktu widzenia.

Jan Paweł II, podejmując próbę odczytania misyjnych *znaków czasu*, zaznacza na wstępie, że Kościół współczesny znalazł się w obliczu *sytuacji religijnej znacznie zróżnicowanej i zmiennej: narody są w fazie przemian; rzeczywistości*

²² Por. A. Śliwiński, *Kościół jest misją. Z problematyki teologii i realizacji misji w Kościele*, „Studia Pelplińskie”, 11 (1980), s. 160n.

²³ Por. J. Kubicki, *Misyjna formacja kleryków*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969), t. 72, nr 1, s. 95n. Por. też: W. Góralski, *Formacja misyjna w seminariach duchownych*, „Studia Płockie”, 12 (1984), s. 23-33.

społeczne i religijne, które niegdyś były jasne i określone, dziś przeobrażają się w sytuacje złożone (por. RM 32). Zasygnalizowane skomplikowanie można już dostrzec na przykładzie danych statystycznych.

Świadomość, że Bóg chce wszystkich zbawić (por. 1 Tm 2,4) sprawiła, że w ciągu minionych dwóch tysiącleci Kościół nigdy nie zaniedbał zadania głoszenia Ewangelii *wszelkiemu stworzeniu* (por. Mk 15,15). Dowodzi tego kościelna historia, której istotny wątek jest związany z misyjnym trudem przepowiadania Chrystusowej Dobrej Nowiny *aż po krańce ziemi* (por. Dz 1,8). Owocem tego trudu jest aktualna obecność chrześcijaństwa na wszystkich kontynentach świata oraz fakt stałego wzrostu liczby wierzących w Chrystusa. Z *Annuario Statisticum Ecclesiae* – prezentującym dane z 2011 roku – wynika, że ogólna liczba katolików wzrosła z 1196 w 2010 roku do 1214 mln w 2011 roku, czyli o 1,5%. W Afryce liczba ludności wzrosła o 2,3%, a liczba katolików o 4,3%; w Azji natomiast o 2%, a liczba mieszkańców kontynentu o 1,2%; w Ameryce i w Europie po 0,3%²⁴. Tym niemniej w dwa tysiące lat po ogłoszeniu mandatu misyjnego wspólnota wyznawców Chrystusa nie stanowi nawet jednej trzeciej całej ludzkości²⁵. Co więcej, w przyszłości – na skutek eksplozji demograficznej w świecie niechrześcijańskim – proporcja ta przybierze jeszcze mniej korzystne oblicze. W tej sytuacji pojawiają się głosy, które wręcz kwestionują sens ilościowy ekspansji chrześcijaństwa (por. RM 4). Padają pytania: czy współczesny świat nie potrzebuje bardziej pokoju, sprawiedliwości i pożywienia niż liczebnego wzrostu wyznawców Chrystusa, czy przypadkiem chrześcijańskie myślenie kwantytatywne nie rozmija się z Bożymi zamiarami (por. 2 Sm 24)? Wskazuje się przy tym na znaczenie Kościoła jako znaku, w rozumieniu *reszty Izraela* (por. Iz 10,20), czy *małej trzódki*, której to nazwy w odniesieniu do swoich uczniów użył sam Chrystus (por. Łk 12,32). Podkreśla się, że trzeba widzieć fakty takimi, jakimi one są, a więc zgodzić się na ekumeniczną koegzystencję wszystkich wielkich religii. Przecież także II Sobór Watykański w konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* orzekł, że nie tylko inne Kościoły chrześcijańskie – obok Kościoła katolickiego – są miejscem zbawczego działania Ducha Świętego, ale i że w religiach niechrześcijańskich znajdują się autentyczne wartości religijne, dzięki którym ich wyznawcy mogą dostąpić zbawienia (por. LG 15-16)²⁶.

²⁴ Por. „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 34 (2013), nr 7, s. 65.

²⁵ Ogólna liczba katolików w świecie w 2011 roku wynosiła 17,5% (w Afryce – 16%, w Ameryce – 48,8%, w Azji – 10%, w Europie – 23,5%, w Oceanii – 0,8%). Por. tamże.

²⁶ Por. W. Bühlmann, dz. cyt., 83n. Por. też: J.M. van Engelen, *Misjologia na zakręcie*, „Znak”, 28 (1976), nr 8-9, s. 1148-1170; Z. Krzyszkowski, *Misje ad gentes w kontekście religii pozachrześcijańskich w świetle posoborowej teologii*, „Roczniki Teologiczne”, 52 (2005), nr 6, s. 157-176.

Encyklika *Redemptoris missio* nie dopuszcza możliwości jakiegokolwiek demobilizacji na polu ewangelizacji misyjnej. Na niekorzystną wymowę danych statystycznych Jan Paweł II znajduje tylko jedną odpowiedź, która została sformułowana następująco: *Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca. Gdy u schyłku drugiego tysiąclecia od Jego przyścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły* (RM 1). Papież uważa, że aktualna sytuacja nie upoważnia do pesymizmu, a tym bardziej do nastrojów paniki. Wprost przeciwnie, wyraża on opinię, że przemiany, jakie dokonały się i dokonują się w świecie, otwierają przed Kościołem *horyzonty ludzkości lepiej przygotowanej na ewangeliczny zasiew* (por. RM 3). Wśród okoliczności sprzyjających działalności misyjnej Jan Paweł II wymienia następujące fakty: upadek totalitarnych ideologii i systemów politycznych; otwarcie granic i kształtowanie się świata bardziej solidarnego; wzrastające uznanie dla tych wartości ewangelicznych, które Chrystus urzeczywistnił w swoim życiu (pokój, sprawiedliwość, braterstwo, preferencyjna miłość wobec ubogich); poszukiwanie prawdy o Bogu, o człowieku i o sensie życia (por. RM 3). Nowe możliwości, jakie stwarzają współczesne przemiany w świecie, powinny – zdaniem papieża (por. RM 30) – przynaglać wyznawców Chrystusa do apostołskiej odwagi i gotowości słuchania głosu Ducha Świętego, nieustannie pobudzającego do głoszenia Ewangelii *wszelkiemu stworzeniu* (por. Mk 16,17)²⁷.

Tym wszystkim, którzy dla uzasadnienia tezy o dezaktualizacji w świecie współczesnym dzieła misyjnego Kościoła powołują się na magisterium II Soboru Watykańskiego, encyklika *Redemptoris missio* przypomina, że również soborowe dokumenty podkreślają – i to wielokrotnie – konieczność troski o misje (por. RM 9). Dekret *Ad gentes* np. stwierdza, że mandat misyjny *uskutecznia się działalnością, przez którą Kościół posłuszny rozkazowi Chrystusa, poruszony łaską i miłością Ducha Świętego, staje się w pełni obecny dla wszystkich ludzi czy narodów, aby ich doprowadzić do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego* (por. AdG 5)²⁸. Wspomniana obecność – istotnie – nie musi oznaczać ogarnięcia przez Kościół wszystkich ludzi, którym Bóg przyobiecał zbawienie. Kościół może być ewangeliczną *tródką małą*. Jeśliby jednak zaniedbał przepowiadanie Ewan-

²⁷ Por. też: Jan Paweł II, *Misyjny wymiar Kościoła*, w: *Wierzę w Kościół*, Città del Vaticano 1996, s. 585-588; S. Hareźga, *Biblijna parresia i jej aktualność w świetle encykliki „Redemptoris missio”*, „Ateneum Kapłańskie”, 84 (1992), t. 118, nr 2, s. 293n.

²⁸ Por. na ten temat: J. Górski, *Idea misyjna w dokumentach Vaticanum II*, „Homo Dei”, 56 (1987), nr 3, s. 192-196; F. Zapłata, *Dzieło misyjne w świetle Vaticanum II i Synodu – 74*, w: L. Balter (red.), *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 1979, s. 351-369.

gellii aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8) i aż do skończenia świata (por. Mt 28,20), przestałby być dla rodziny ludzkiej czytelnym, łatwo zauważalnym znakiem zbawienia. Z tej też racji *działalność misyjna tak dziś, jak i zawsze zachowuje w pełni swą moc i konieczność* (por. DM 17)²⁹.

Ewangelizacja misyjna nie wyrasta bynajmniej z niepokoju o zbawienie rodziny ludzkiej. Misje – czytamy w *Redemptoris missio* – są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa i w Jego miłość ku nam (por. RM 11). Każdy, kto naprawdę uwierzył w Chrystusa, wie, że On jeden może człowiekowi przez swego Ducha udzielić światła i sił, aby był zdolny odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu (por. GS 10). To właśnie owa świadomość leży u podstaw misyjnego zaangażowania każdej lokalnej wspólnoty. *Dzisiejszą pokusą* – zaznacza Jan Paweł II – *jest sprowadzanie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia», dlatego walczy się, owszem, o człowieka, ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego* (RM 11). Taką wymowę ma wspomniana propozycja zastąpienia tradycyjnych misji kościelnymi programami wyzwolenia społecznego, gospodarczego bądź politycznego (por. RM 17). Troska o budowanie świata bardziej ludzkiego w całej rozciągłości mieści się w integralnie pojętej misji ewangelizacyjnej. Nade wszystko jednak Kościół jest sakramentem zbawienia eschatologicznego (por. RM 20). Stąd właśnie nie wolno mu zaniedbać obowiązku przepowiadania Dobrej Nowiny o Bożym Królestwie, zainicjowanym dla dobra całej ludzkiej rodziny przez Chrystusa i w Chrystusie (por. RM 12). Procesy sekularyzacyjne charakteryzujące się zamknięciem na to, co transcendentne, rozpatrywane w aspekcie kairologicznym, w odniesieniu do zadania misyjnego mogą mieć wymowę wyłącznie mobilizującą³⁰.

Umotywowany kairologicznie postulat ożywienia misyjnego zaangażowania ma – z przytoczonych już racji – swoje bezpośrednie odniesienie do parafialnego duszpasterstwa. Jest to oczywiste tym bardziej, że Jan Paweł II, choć pojęcie misji wyraźnie wiąże z ewangelizacją *ad gentes*, to jednak z drugiej strony zdecydowanie zrywa z ciasną geograficzną koncepcją, według której działalność misyjna musiałaby dokonywać się tylko w pewnych regionach i na pewnych kontynentach, podczas gdy dawne kraje chrześcijańskie stanowiłyby niejako wyjściową bazę ewangelizacyjnej ekspansji (por. RM 37a). Już II Sobór Waty-

²⁹ Por. E. Hillman, *Główne zadanie misji*, „Concilium – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 1-10 (1965/66), s. 210.

³⁰ Por. O. Degrijse, art. cyt., s. 115. Por. też: X. Seumois, art. cyt., s. 385; W. Świerzawski, *Kościół postany przez Boga do narodów*, w: S. Grzybek (red.), *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 131-158.

kański akcentował fakt, że Kościół wszędzie jest misyjny, bo wszędzie są ludzie i środowiska, którym trzeba nieść Ewangelię, i wszędzie, gdzie Kościół istnieje, ma on obowiązek promieniowania wokół siebie tą samą Ewangelią. Stąd też zaangażowanie misyjne parafii musi być otwarte na wszystkich, którzy nie należą do Kościoła, niezależnie od tego, czy znajdują się *blisko* czy *daleko*³¹. Wagę odpowiedzialności za tych, którzy są *blisko*, II Sobór Watykański jednoznacznie podkreśla, gdy stwierdza, że *duszpasterstwo winno być zawsze nacechowane duchem misyjnym, tak żeby w odpowiedni sposób rozciągało się na wszystkich przebywających w parafii* (por. ChD 30). Encyklika *Redemptoris missio* zdaje się iść jeszcze dalej, bo troszczy o tych, którzy są *blisko*, wyznacza pastoralny prymat. *Kościóło o chrześcijaństwie dawnej daty* – czytamy w papieskim dokumencie – *coraz lepiej rozumieją, że nie mogą być misyjne względem niechrześcijan innych krajów i kontynentów, jeśli nie zatroszczą się poważnie o niechrześcijan we własnym domu: misyjność ad intra jest wiarygodnym znakiem i bodźcem dla misyjności ad extra* (RM 34). Według Jana Pawła II specyfika ewangelizacji misyjnej w krajach i społeczeństwach, które już dawno wyszły z zasięgu działalności misyjnej *ad gentes*, jawi się w dwóch dość odmiennych sytuacjach. Pierwsza sytuacja wchodzi w grę w odniesieniu do tych grup ludzi, które mimo że są autochtoniczne, nie zostały dotąd objęte ewangelizacją (por. RM 37a). Druga sytuacja natomiast jest zjawiskiem zupełnie nowym, bo powstała w wyniku współczesnych procesów migracyjnych. Procesy te, spowodowane uciskiem politycznym i nieludzką nędzą, zaowocowały masowym napływem do krajów od dawna chrześcijańskich ludności niechrześcijańskiej (por. RM 36b). Nie ulega wątpliwości, że wyłaniająca się w tym wypadku personalna a nie wyłącznie terytorialna koncepcja misji wyodrębnia odpowiedzialność misyjną parafii i jej duszpasterstwa³².

Zarysowany kontekst obok pozytywów zawiera w sobie również nad wyraz istotne zagrożenie dla integralnie pojętego postulatu *umisyjnienia* parafii. Skoro bowiem misja *ad gentes* przybliżyła się do tradycyjnych struktur duszpasterstwa, to można wyprowadzić stąd wniosek, że dominujący dotąd jej model – oparty o ewangelizację *ad extra* – już się przeżył. Zrodzone na takim podłożu osłabienie zapału misyjnego uzyskało ponadto dodatkową argumentację w procesach sekularyzacyjnych, które w ostatnich dziesiątkach lat objęły kraje *od dawna chrześcijańskie*, wskutek czego zaczęto je nie bez podstaw nazywać *krajami misyjnymi* (por. RM 32). To z kolei zaowocowało pojawieniem się tendencji i opinii,

³¹ Por. A. Laurentin, M.-J. Le Guillou, *Misja jako temat w eklezjologii*, „Concilium – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 1-10 (1965/66), s. 255n.

³² Por. W. Kowalak, *Teologia misji*, w: M. Wojciechowski (red.), *Chrześcijaństwo wśród religii*, Warszawa 1990, s. 110-115.

według których nie można już dzisiaj mówić o jakiejś specyficznej działalności misyjnej, lecz trzeba przyjąć istnienie jednej jedynej sytuacji misyjnej wspólnej dla całego Kościoła. *Te usiłowania – czytamy w Redemptoris missio – wskazują na rzeczywistą zmianę, która ma aspekty pozytywne. Tak zwane ponowne sprowadzenie czy powrót misji do jednej misji Kościoła, włączenie misjologii w eklezjologię i umiejscowienie ich obu w trynitarnym planie zbawienia nadaty nowy oddech samej działalności misyjnej, nie pojmowanej już jako zadanie na marginesie Kościoła, ale umieszczonej w samym sercu jego życia, jako podstawowy obowiązek całego Ludu Bożego. Trzeba jednak strzec się przed ryzykiem zrównywania sytuacji bardzo różnych i redukowania, jeśli nie całkowitego znoszenia, misji i misjonarzy ad gentes. Mówienie, że cały Kościół jest misyjny, nie wyklucza istnienia specyficznej misji ad gentes, tak jak mówienie, że wszyscy katolicy winni być misjonarzami, nie wyklucza, a nawet wymaga, by istnieli misjonarze ad gentes «na całe życie», mający specyficzne powołanie (RM 32)³³.*

Jan Paweł II, porządkując to dość skomplikowane zagadnienie, stwierdza, że w ramach jednej misji ewangelizacyjnej Kościoła trzeba wyodrębnić trzy istotnie różniące się od siebie zadania. Pierwsze zadanie to w sensie ścisłym misja *ad gentes*. Obejmuje ona narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane, albo w których brak chrześcijańskich wspólnot wystarczająco dojrzałych do tego, by mogły one wcielać wiarę we własne środowisko i głosić ją innym. Drugie zadanie to opieka duszpasterska nad wspólnotami chrześcijańskimi, które mają odpowiednie struktury kościelne, odznaczają się żarliwością wiary i życia, dzięki czemu promieniają na dalsze i bliższe otoczenie świadectwem dawanym Ewangelii. Trzecie zadanie wreszcie ma charakter pośredni i ma odniesienie do tych krajów i środowisk, które zatraciły żywy sens wiary i prowadzą życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. W tym ostatnim wypadku mamy do czynienia z *nową ewangelizacją bądź re-ewangelizacją* (por. RM 33). Jan Paweł II zaznacza, że choć każda z wymienionych sytuacji wykazuje sobie właściwą odrębność, to jednak *granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić. Co więcej – podkreśla papież – trzeba również zauważyć rzeczywistą i wzrastającą współzależność pomiędzy różnymi formami zbawczej działalności Kościoła: każda z nich ma wpływ na inne, pobudza je i wspomaga* (por. RM 34)³⁴.

W zarysowanym kontekście postulat *umisyjnienia* parafialnego duszpasterstwa oznacza obecnie z jednej strony troskę o odtworzenie tkanki chrześcijańskiej

³³ Por. J. Górski, *Dlaczego misje?*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła...*, s. 320.

³⁴ Por. O. Degrijse, art. cyt., s. 114n. Por. też: Z. Krzyszkowski, *Kulturowy wymiar misjologii pastoralnej*, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), nr 6, s. 155n.

w zdechryzianizowanych środowiskach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, z drugiej zaś – odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii tym wszystkim, którzy obojętnie czy są *blisko czy daleko* – nie znają Chrystusa (por. RM 37a). Z całą pewnością odpowiedzialność misyjna parafii wobec niechrześcijan nie byłaby wiarygodna, gdyby nie została poświadczona wysiłkiem *nowej ewangelizacji* w odniesieniu do chrześcijan niepraktykujących (por. RM 37a). Tym niemniej nie wolno zapominać o tym, że otwarcie się duszpasterstwa parafialnego na działalność misyjną *ad gentes* nie pozostaje z kolei bez wpływu na owocność inicjatyw reewangelizacyjnych, bo wzmacnia wiarę i tożsamość chrześcijańską, a życiu chrześcijańskiemu daje nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie (por. RM 2). Podobnie jest z misyjnością parafii *ad intra* i *ad extra*: nie tylko pierwsza jest *wiarygodnym znakiem i bodźcem w stosunku do drugiej, ale i odwrotnie* (por. RM 34)³⁵.

II. Podstawowe zakresy kształtowania odpowiedzialności misyjnej parafian

1. Troska o pogłębienie świadomości misyjnej wiernych

Jeżeli misyjna odpowiedzialność parafian ma przybrać realne kształty, niezbędne są inicjatywy zmierzające do jej uformowania (por. RM 83). W pierwszym planie trzeba zadbać o stosowne kształtowanie misyjnej świadomości wiernych. W płaszczyźnie pastoralnej podstawową funkcję w tym względzie spełnia posługa przepowiadania słowa Bożego (por. RM 20). Treścią kościelnego *ministerium verbi* jest przecież Boży plan zbawienia, który swą pełnię uzyskał w Paschalnym Misterium Jezusa Chrystusa. Jego całościowa prezentacja należy do najbardziej zasadniczych obowiązków duszpasterzy. Z tej to właśnie racji są oni – jak uczy *Vaticanum II* – *dłużnikami wszystkich, aby się dzielić z nimi prawdą Ewangelii, którą się cieszą w Panu* (por. PO 4).

Jan Paweł II podkreśla, że aby sprostać wymaganiu przepowiadania Ewangelii, nakierowanemu na formowanie odpowiedzialności misyjnej, trzeba połączyć razem zwiastowanie Królestwa Bożego (treść kerygmatu Jezusa) i głoszenie wydarzenia Jezusa Chrystusa, będącego kerygmatem Apostołów (por. RM 12-20). Wczytując się w odnośne fragmenty encykliki *Redemptoris missio*, nietrudno przekonać się, że właśnie w oparciu o integrację tych dwóch orędzi duszpaste-

³⁵ Por. na ten temat: K. Müller, *Główne wytyczne działalności misyjnej*, „Concilium – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 1-10 (1965/66), s. 213-226; F. Zapłata, *Konieczność działalności misyjnej wobec istniejących możliwości zbawienia*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969), t. 72, nr 1, s. 55-67; tenże, *Pro i contra działalności misyjnej*, „Collectanea Theologica”, 39 (1969), nr 4, s. 138-142.

rze uzyskują niepowtarzalną szansę uprzytomnienia wiernym tej prawdy, że misyjny mandat jest konstytutywnym elementem chrześcijańskiego powołania.

Prawidłowa formacja misyjnej świadomości nie może zostać ograniczona do zaszczepienia wyznawcom Chrystusa przeświadczenia, że to, *co Pan raz głosił albo co raz w Nim dokonało się dla zbawienia rodzaju ludzkiego, należy obwieszczać i rozpowszechniać aż po krańce ziemi* (por. DM 3). Niezbędne tu są ponadto konkretne i bezpośrednie aplikacje do samego dzieła misyjnego Kościoła, choćby z uwagi na aktualną potrzebę wyeliminowania całego szeregu nieporozumień i wątpliwości, odnoszących się zwłaszcza do pojmowania uniwersalizmu chrześcijaństwa, a w konsekwencji i racji uzasadniających konieczność ewangelizacji we współczesnym świecie oraz dróg, które prowadzą do urzeczywistnienia tego zadania³⁶. Nade wszystko wierni w elementarnym zakresie powinni zostać wtajemniczeni w pogłębioną teologicznie koncepcję misyjnej działalności Kościoła, jaka wyłania się nie tylko z kart encykliki *Redemptoris missio*, ale i z magisterium II Soboru Watykańskiego oraz posoborowej adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi*³⁷. W przeciwnym razie nadal podlegać będą destrukcyjnym wpływom obiegowych mniemań i opinii, co gruntowałoby pojęciowy zamęt i osłabiałoby poczucie odpowiedzialności za powierzony Kościołowi mandat ewangelizacyjny.

Parafialna wspólnota dzięki posłudze słowa powinna również uzyskać jasne zrozumienie prawdy, że w świetle Bożego zamysłu Kościół Chrystusowy jest sakramentalną rzeczywistością zbawiającą ludzkość, że poza nim nie ma na ziemi żadnego innego Kościoła, który by w swej historycznej i społecznej postaci był Kościołem wszystkich ludzi (por. RM 9 i 18). Z drugiej strony jednak w ramach tej samej posługi należałoby ze świadomości wiernych rugować opinię, że jedynie katolicy są wybranymi, których Boża łaska wyrwała z *potępionej masy* reszty rodzaju ludzkiego, a w konsekwencji – zaszczepiać im przekonanie, że przynależność do Kościoła katolickiego jest niezасłużonym przywilejem i stąd właśnie zobowiązuje do dzielenia się *z wszystkimi ludźmi dobrami duchowymi tak teraźniejszego jak i przyszłego życia* (por. AdG 7)³⁸.

³⁶ Por. P. Gheddo, *Misja a tożsamość chrześcijańska*, „Communio – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 10 (1990), nr 4, s. 49-61. Por. też: D. Bourgeois, *Wspólnota kościelna, lud posłany w świat, by głosił cuda Bożego zbawienia*, w: *Duszpasterstwo Kościoła*, tłum. z franc. (M. Tryc – Ostrowska), Poznań 2001, s. 718-741.

³⁷ Cenną pomocą w tym przedmiocie mogą być misyjne katechezy Jana Pawła II (por. *Wierzę w Kościół...*, s. 561-600). Por. też: J.M. van Engelen, *Tendencje w misjologii dzisiejszej*, „Communio – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 10 (1990), nr 4, s. 33-37.

³⁸ Por. F. Zapłata, *Uniwersalizm chrześcijański a misje. Problem uzasadnienia działalności misyjnej i tolerancji religijnej*, „Homo Dei”, 40 (1971), nr 2, s. 122-129.

Znaczenie przepowiadania słowa Bożego w kształtowaniu misyjnej świadomości parafian jeszcze wyraziściej zaznacza się w wymiarze ściśle religijnym. Głoszona przez duszpasterzy Ewangelia ma bowiem nie tylko aspekt poznawczy, ale również wolitywny i dynamiczny. Bóg, przemawiając przez usta kapłanów, pragnie nie tyle przekazać słuchaczom wiedzę o sobie, co raczej – oznajmić im swoją wolę. Co więcej, przepowiadane słowo Boże zawiera w sobie moc i siłę, niezbędne do podjęcia i urzeczywistnienia Bożego wezwania³⁹. Stąd właśnie – jak uczy Vaticanum II – apostołowie *głosili Słowo Boże, w pełni ufając w boską moc tego słowa, zdolną do zniszczenia potęg przeciwnych Bogu i pociągnięcia ludzi do wiary i posłuszeństwa wobec Chrystusa* (por. DH 11). Na szczególne podkreślenie w brany tu pod uwagę aspekcie zasługuje służebność *ministerium verbi* w odniesieniu do wiary (por. PO 4). Nie ulega bowiem wątpliwości, że misyjna świadomość wiernych może wzrosnąć i owocnie rozwijać się jedynie na podłożu i w oparciu o motywację nadprzyrodzoną. Z tej zapewne racji Jan Paweł II nad wyraz mocno akcentuje rolę Ducha Świętego w urzeczywistnianiu mandatu przepowiadania Ewangelii (por. RM 21)⁴⁰.

W przepowiadaniu kościelnym prymat należy przyznać przepowiadaniu homilijnemu, w którym *z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego* (por. SC 52). Uzasadnia to nade wszystko wyjątkowa, bo oparta o uobecnianie w liturgii misterium zbawienia, służebność tej formy głoszenia słowa Bożego w odniesieniu do wiary słuchaczy, a także okoliczność szerszego *otwarcia skarbca biblijnego* w wyniku reformy czytań biblijnych podjętej przez II Sobór Watykański, by *obficie zastawić dla wiernych stół* słowa Bożego (por. SC 51), co umożliwia pełniejsze wprowadzenie w treść zbawczego orędzia, a zatem bardziej precyzyjne i wszechstronne ukazanie misyjnego wymiaru Kościoła oraz wypływających stąd zobowiązań. Priorytetowa ranga homilii nie przekreśla – rzecz jasna – potrzeby i znaczenia kaznodziejstwa okolicznościowego, poza ramami liturgii. Szczególną doniosłość w odniesieniu do formacji misyjnej świadomości mogą mieć zwłaszcza nauki rekolekcyjne oraz kazania głoszone z okazji dorocznego Tygodnia Misyjnego, m.in. z tytułu poszerzonych możliwości przekazu informacji na tematy misyjne. Istnieje w tej dziedzinie znaczne zapotrzebowanie społeczne. Oczywiście informacja misyjna powinna być rzetelna. Przede wszystkim trzeba koniecznie samo pojęcie misji oczyścić z tradycyjnego sentymentalizmu. Nie ma już dzikich i prymitywnych terenów misyjnych. Są tylko młode, rozwijające się państwa, może jeszcze dość ubogie, ale już niepodległe. Podobnie misjonarz

³⁹ Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 50n.

⁴⁰ Por. R. Skrzypczak, dz. cyt., s. 238-241.

to nie patriarcha w tropikalnym hełmie, ale w pełnym tego słowa znaczeniu duszpasterz, który w trosce o swych *dalekich* bliźnich, ręka w rękę z rodzimym klerem, często pod zwierzchnictwem rodzimego już biskupa, pracuje nad usamodzielnieniem się danego Kościoła lokalnego (por. RM 32)⁴¹.

Nie mniejszą wagę w budzeniu i rozwijaniu odpowiedzialnej świadomości misyjnej parafian ma posługiwanie katechetyczne. Odnosi się to zwłaszcza do katechizacji młodego pokolenia, która – jak uczy Vaticanum II – *oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej* (por GE 4). Tak rozumiane przepowiadanie katechetyczne stanowi nad wyraz cenny środek chrześcijańskiego wychowania⁴². Autentyzm tego wychowania zakłada – z przedstawionych już racji – formację misyjną (por. DOK 4,33). W konsekwencji w katechizacji podejmowanej przez parafialne duszpasterstwo nie może zabraknąć miejsca dla katechezy ściśle misyjnej. Jej zadaniem byłoby m.in. przedstawienie aktualnej sytuacji religijnej świata, ukazanie roli Kościoła w świecie współczesnym i odpowiedzialności chrześcijan za Kościół i całą ludzkość. Katecheza misyjna powinna również ukazać obowiązek współpracy całego Ludu Bożego w dziele misyjnym i podać konkretne możliwości w tej dziedzinie⁴³. Wydaje się jednak, że dużo większe znaczenie aniżeli katecheza ściśle misyjna ma katecheza *umisyjniająca*, uwzględniająca misyjne nastawienie w całokształcie edukacji dzieci i młodzieży. Nie bez racji podkreśla się, że dopiero taka formacja katechetyczna gwarantuje prawidłową i pogłębioną świadomość misyjną młodego pokolenia⁴⁴.

Postulowane *umisyjnienie* katechezy szkolnej nie stwarza poważniejszych trudności. Katechizacja bowiem dostarcza sporo okazji umożliwiających wzięcie pod uwagę misyjnego wymiaru chrześcijańskiego powołania. Są to najpierw okazje wewnętrzne, związane z treścią katechezy, a następnie okazje zewnętrzne, to jest dni poświęcone dziełu misyjnemu (Tydzień Misyjny, Dzień Modlitw o Powołania, Misyjny Dzień Dziecka, Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, święta i liturgiczne wspomnienia świętych misjonarzy itp.)⁴⁵. W tych okolicznościach zaleca się inicjowanie „czynów misyjnych”, np.: zbieranie znaczków

⁴¹ Por. A. Koszorz, art. cyt., s. 103.

⁴² Por. H. Słotwińska, *Edukacja a ewangelizacja*, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), nr 6, s. 144n.

⁴³ Por. Z. Krzyszkowski, *Kulturowy wymiar misjologii pastoralnej...*, s. 166.

⁴⁴ Por. H. Chołyk, *Umisyjnienie katechezy inicjacyjnej drugiego programu nauczania*, „Zeszyty Misjologiczne ATK”, 5 (1979-1980), s. 265.

⁴⁵ Por. J. Krajdocha, *Umisyjnienie dzieci i młodzieży w ramach katechizacji parafialnej*, „Katecheta”, 16 (1972), nr 5, s. 215n. Por. też.: K. Czermak, *Misje odnawiają Kościół. Konferencje, spotkania biblijne, sylwetki, modlitwy*, Tarnów 1996, s. 248n.

pocztowych; organizowanie konkursów na rysunek, plakat lub ulotkę propagującą ideę misyjną; pisanie wspólnych listów do misjonarzy; przygotowanie gazetki o tematyce misyjnej; wspieranie dzieła misyjnego modlitwą i czynami ascetycznymi⁴⁶. Nietrudno zrozumieć, że tego typu inicjatywy mogą nad wyraz wydatnie przyczynić się do pogłębienia misyjnej świadomości grup katechetycznych. Potwierdzają to m.in. doświadczenia katechetów, a także rezultaty badań przeprowadzanych wśród młodzieży⁴⁷.

Istotne uzupełnienie misyjnej edukacji, realizowanej w ramach parafialnej ewangelizacji, stanowi duszpasterska troska o rozwój czytelnictwa religijnego (por. RM 83). W ostatnich latach pojawiło się wiele wartościowych publikacji podejmujących problematykę misyjną. Zaslужują one na upowszechnienie wśród wiernych poprzez jakąś formę kolportażu, a także poprzez udostępnienie ich lektury za pośrednictwem parafialnych czytelni i bibliotek. Dotyczy to zwłaszcza misyjnych dokumentów Stolicy Apostolskiej oraz corocznych papieskich orędzi misyjnych. Warto też zwrócić uwagę na interesujące czasopisma misyjne. Jan Paweł II, akcentując w encyklice *Redemptoris missio* znacznie szeroko pojętej informacji misyjnej, wspomina obok czytelnictwa również o *pomocach audiowizualnych* (por. RM 83). W interesującej nas tutaj skali parafialnej chodziłoby przede wszystkim o wykorzystanie dla misyjnej ewangelizacji wiernych tych możliwości, jakie stwarzają tzw. minimedia (np. przezrocza, kasety, płyty CD i DVD oraz amatorskie filmy)⁴⁸. Instrukcja duszpasterska Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Aetatis novae* z 22 lutego 1992 roku zaznacza, że zlekceważenie szansy, jaką w sferze poszerzenia i pogłębienia świadomości religijnej wiernych dają nowoczesne media komunikacyjne, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali, trzeba by było uznać za poważną winę (por. AeN 11)⁴⁹.

Na koniec nie można przynajmniej nie wspomnieć o potrzebie uwzględnienia w formacji misyjnej świadomości parafian informacji o *nowych kregach* ewangelizacji misyjnej (por. RM 37). Skoro bowiem aktualna sytuacja misyjna przestała mieścić się w granicach geograficznych, wierni muszą jasno zdawać sobie sprawę z tego, że spoczywa na nich obowiązek ewangelizacji najbliższego

⁴⁶ Por. E. Rzaśa, *Katecheza misją – misja katechezą*, „Katecheta”, 24 (1980), nr 5, s. 215.

⁴⁷ Por. Sz. Perzyna, *O pracy na rzecz misji. Poradnik dla animatorów*, Pieniężno 1991; S. Bradtke, *Z badań świadomości misyjnej wśród młodzieży*, „Katecheta”, 16 (1972), nr 5, s. 203n.

⁴⁸ Por. R. Murawski, *Audiowizja a ewangelizacja. Aspekt teologiczny i pastoralny*, w: F. Adamski (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1984, s. 92.

⁴⁹ Por. tłumaczenie polskie: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 13 (1992), nr 6, s. 50-59.

otoczenia⁵⁰. Zdaniem Jana Pawła II dotyczy to nie tylko odpowiedzialności za niechrześcijan, którzy *bardzo licznie przybywają do krajów o chrześcijaństwie dawnej daty*, ale i troski o reewangelizację środowisk zdechrystianizowanych, gdzie wiara religijna utraciła właściwą sobie żywotność (por. RM 37). Co więcej, ewangelizacji misyjnej wymaga szereg *współczesnych areopagów* (por. RM 37c), powstałych w wyniku zainicjowanych już w 19 stuleciu procesów sekularyzacyjnych, które zaowocowały autonomizacją tzw. *reczywistości ziemskich*, obejmujących m.in. sferę kultury, gospodarki i polityki (por. GS 36). Używając terminu *areopag*, Jan Paweł II przywołał postać św. Pawła, który głosił Dobrą Nowinę o zbawieniu w Chrystusie w kulturalnym centrum starożytnego świata, czyli na areopagu ateńskim⁵¹.

Przez szereg stuleci *reczywistości ziemskie* znajdowały się pod kuratelą Kościoła. Ta kuratela nie była bynajmniej ze strony Kościoła uzurpacją. Tym niemniej sprzyjała ona realizacji takiego modelu ewangelizacji, którego owocem była *sakralizacja* doczesności. *Profanum* zostało zdominowane przez *sacrum*. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy w decydującej mierze sankcjonowała ówczesna niedojrzałość świata, jego niezdolność do autonomicznego bytowania. Ze swej istoty zatem była to sytuacja przejściowa. Nic dziwnego przeto, że gdy u progu nowożytnej epoki świat osiągnął wreszcie zdolność samodzielnego pełnienia właściwej sobie misji cywilizacyjnej, kościelna kuratela okazała się zbędna. Proces emancypacji *ziemskich rzeczywistości*, równoznaczny z ich *desakralizacją*, ujawnił jednak zgoła niechrześcijańskie oblicze świata. Właśnie te nowe obszary kulturowe, wymagające misyjnej ewangelizacji, encyklika *Redemptoris missio* nazywa *współczesnymi areopagami*.

Jan Paweł II dał wyraz przekonaniu, że pierwszym *areopagiem*, który obecnie wymaga światła Ewangelii, jest świat środków społecznego przekazu (por. RM 37c). Wypada zaznaczyć, że w tym wypadku nie chodzi bynajmniej o wykorzystanie mass mediów do ewangelizacji, ale o ewangelizację fenomenu, jaki one same stanowią. Nowoczesne media komunikacyjne ze swoim nowym językiem, nowymi technikami, nową siłą *psychologicznego rażenia* tworzą nową kulturę, zwaną *kulturą masową*. Wrogi religijnym wartościom i tradycyjnej moralności charakter tej kultury sprawia, że pojawiają się teorie, upatrujące w niej *narzędzie szatańskie*. Tymczasem, jeśli niejednokrotnie tak jest naprawdę, to przyczyna tego stanu rzeczy leży w nieobecności Kościoła w obrębie tworzonej przez mass media kultury. Jan Paweł II w związku z tym przypomina słowa

⁵⁰ Por. J. Sokol, *Misja chrześcijańska wśród pogan?*, „Teologia Praktyczna”, 3 (2002), s. 7-11.

⁵¹ Por. A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tłum. z ang. (A. Nowak), Kraków 2003, s. 104n.

wypowiedziane już wcześniej przez Pawła VI, że *rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów* (por. EN 20), zaznaczając, iż najwymowniej ten osąd potwierdza dziedzina społecznych środków przekazu (por. RM 37c). Kościół, jeśli chce – a powinien – ewangelizować *kulturę masową*, musi aktywnie uczestniczyć w jej tworzeniu. Postulat ten oznacza nie co innego, jak potrzebę specyficznej *inkulturacji* Ewangelii, uwarunkowanej misyjnym zaangażowaniem kościelnego laikatu (por. ChL 44, AeN 11). W kontekście świata środków przekazu encyklika *Redemptoris missio* wspomina jeszcze o innych *areopagach* współczesnych, *ku którym winna się kierować działalność misyjna Kościoła* (por. 37c). Jan Paweł II przykładowo wymienia tu różne zakresy społecznego życia społecznego, gospodarczego i politycznego, do których światło Ewangelii może dotrzeć, jeśli wyznawcy Chrystusa tam obecni będą pamiętali o obowiązku dawania swej wierze autentycznego świadectwa (por. RM 37). Aby natchnąć odwagą, papież uprzytomnia wewnętrzne otwarcie się tych obszarów na ewangelizację. *Nie tylko w kulturach przepojonych religijnością – czytamy w Redemptoris missio – ale również w społeczeństwach zeświecczonych poszukuje się duchowego wymiaru życia jako środka zaradczego na odczłowieczenie. Zjawisko to, zwane «mawrotem do religii», nie jest pozbawione wieloznaczności, ale zawiera też jakieś wezwanie* (RM 38). Zadaniem parafialnego duszpasterstwa jest zadbać, by wierni byli świadomi tego wezwania.

2. Formacja misyjnej duchowości parafian

Kształtowanie misyjnej odpowiedzialności parafian nie może zatrzymać się na poziomie informacji. Encyklika *Redemptoris missio* wyraźnie zaznacza, że koniecznym uzupełnieniem misyjnej świadomości wiernych jest specyficzna misyjna duchowość (por. RM 87)⁵². Tak jest przede wszystkim dlatego, że głównym sprawcą misyjnego dzieła Kościoła jest Duch Święty (por. RM 21). *Misja Kościoła, tak jak misja Jezusa – przypomina Jan Paweł II – jest (...) dziełem Ducha Świętego. Po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Apostołowie przeżywają silne doświadczenie, które ich przemienia: Pięćdziesiątnicę. Przyjście Ducha Świętego czyni z nich świadków i proroków* (por. Dz 1,8; 2,17-18), *wlewając w nich spokojną odwagę, która ich pobudza do przekazywania innym swego doświadczenia Jezusa i ożywiającej ich nadziei. Duch uzdalnia ich, by*

⁵² Por. H. Maurier, *Antropologia misyjna. Religie i cywilizacje w zderzeniu z uniwersalizmem*, tłum. z franc. (J. Dembska), Warszawa 1997, s. 178n. Por. też: A. Wolanin, *Duchowość misyjna*, „Życie Duchowe”, 7 (2000), nr 21, s. 86-93; L.P. Bustince, M. Chmielewski, *Misyjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: M. Igielski (red.), *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 376-388.

dawali świadectwo o Jezusie z «otwartością» (RM 24). Obecność Ducha Świętego stanowiła konstytutywny element misji ewangelizacyjnej w każdej epoce dziejów Kościoła. Aktualni mandatariusze tego zadania nadal potrzebują dynamicznego impulsu tego samego Ducha (por. RM 28)⁵³.

Misyjna duchowość nie jest ani abstrakcją, ani pustą ideą. Przeciwnie, jest najbardziej liczącą się rzeczywistością, zabezpieczającą nie tylko misyjne zaangażowanie, ale i nadprzyrodzoną owocność misyjnego dzieła Kościoła. Według encykliki *Redemptoris missio* misyjna duchowość *wyraża się przede wszystkim w życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu* (por. RM 87). Dzięki tej uległości chrześcijanin wewnętrznie upodabnia się do Chrystusa i przyswaja sobie zbawczy uniwersalizm Jego miłości (por. RM 88). Stąd właśnie misyjną duchowość cechuje apostołska żarliwość o to, *by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno* (por. J 11,52) oraz umiłowanie Kościoła, który z ustanowienia Chrystusa jest sakramentalnym znakiem odnajdywania się ludzkiej rodziny we wspólnocie Boga w Trójcy Świętej Jedynego (por. RM 89). Ostateczną konsekwencją uległości Duchowi Świętemu jest zdecydowane wejście na drogę świętości. W tym punkcie waga duchowości misyjnej zdaje się zarysowywać najostrzej i najobficiej. Między powszechnym powołaniem do działalności misyjnej a powszechnym powołaniem do świętości zachodzi bowiem swoiste sprzężenie zwrotne. Mając to na uwadze, Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* stwierdza: *nie wystarczy odnawiać metody duszpasterskie, ani lepiej organizować i koordynować instytucje kościelne, ani też studiować z większą przenikliwością biblijne i teologiczne podstawy wiary: trzeba wzbudzić nowy «zapal świętości» wśród misjonarzy i w całej wspólnocie chrześcijańskiej* (RM 90).

Formowaniu tak rozumianej misyjnej duchowości służy całe duszpasterstwo, a zatem i posługa przepowiadania słowa Bożego, o której była już mowa w poprzednim paragrafie, traktującym o pastoralnej trosce nakierowanej na kształtowanie misyjnej świadomości. Nietrudno to zrozumieć, jeśli pamięta się, że kościelnego *ministerium verbi* nie da się sprowadzić wyłącznie do funkcji poznawczych. *Przepowiadanie Słowa Bożego – zaznacza papież – ma na celu chrześcijańskie nawrócenie, to znaczy pełne i szczere przyłgnięcie do Chrystusa i do Jego Ewangelii poprzez wiarę. Nawrócenie jest darem Bożym, dziełem Trójcy: to Duch otwiera drzwi serc, aby ludzie mogli uwierzyć w Pana i wyznać Go* (RM 46). Stąd właśnie, jeśli pasterze Kościoła nie głoszą swojej mądrości, ale przedkładają wiernym integralną prawdę Ewangelii, w bardzo zasadniczym stopniu i zakresie kształtują w nich również duchowość misyjną.

Tym niemniej za najbardziej istotną płaszczyznę formowania duchowości misyjnej trzeba uznać duszpasterstwo liturgiczne. Można się o tym przekonać,

⁵³ Por. R. Skrzypczak, dz. cyt., s. 235-237.

wczytując się w soborowe nauczanie na temat liturgii i jej znaczenia w życiu i działalności Kościoła. Vaticanum II nade wszystko przypomina, że liturgia, choć nie wyczerpuje całości misji pasterskiej, to *jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc* (por. SC 10). W konsekwencji Kościół jako widzialny znak wciąż trwającej i wciąż działającej obecności odkupieńczej łaski Chrystusa w świecie i dla świata najpełniej urzeczywistnia się w czynnościach liturgicznych (por. SC 26)⁵⁴. W punkcie wyjścia należy zdać sobie sprawę z tego, że nie gdzie indziej, ale w liturgii rodzi się osobista i kolektywna odpowiedzialność za aktualizowanie w czasie i przestrzeni dzieła zbawienia. Skoro bowiem każda liturgiczna celebrowanie Paschalne Misterium Jezusa Chrystusa, to jednocześnie objawia ona również zbawczy uniwersalizm Bożej miłości tak w wymiarze wertykalnym, jak i przestrzennym, horyzontalnym. Można by zatem powiedzieć, że to liturgia właśnie zawiera w sobie tajemnicę zbawienia wszystkich narodów. W konsekwencji jej świadomi uczestnicy otrzymują zadanie, by w całokształcie swojego życia *wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła* (por. SC 2)⁵⁵. W związku z tym wypada – za encykliką *Redemptoris missio* – przypomnieć, że *działalność misyjna wypływa nie tylko z formalnego nakazu Pańskiego, ale i z głębokich wymogów życia Bożego w nas* (por. RM 11). To życie zaś w nader podstawowym zakresie staje się udziałem wiernych w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia, a więc poprzez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię. O wspomnianych już konsekwencjach tego stanu rzeczy II Sobór Watykański mówi tak: *Wszyscy wierni, jako członki żywego Chrystusa, wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, zobowiązani są do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Jego Ciała, aby jak najprędzej doprowadzić je do pełni* (AdG 36).

Chrzest rodzi odpowiedzialność misyjną w sposób ontyczny. *Ochrzczeni bowiem – czytamy w soborowej konstytucji *Lumen Gentium* – poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego świata* (por. 1 P 2,4-10). *Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi (...) wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich* (por. 1 P 3,15) (LG 10). Urze-

⁵⁴ Por. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 15.

⁵⁵ Por. W. Świerżawski, *Kościół posłany przez Boga do narodów...*, s. 152n. Por. też: M. Balwierz, *Wiara posłannictwem Kościoła w perspektywie misjologicznej*, w: W. Słomka (red.), *Wiara w postawie ludzkiej*, Lublin 1991, s. 277nn.

czywistnianie tego powołania zakłada duszpasterską troskę o uległość Duchowi Świętemu (por. RM 87). Jest na to miejsce w toku przygotowania do chrztu, jak i w trakcie jego udzielania, w odniesieniu do rodziców naturalnych i chrzestnych, a później również w stosunku do samych ochrzczonych, odpowiednio do możliwości, jakie stwarza normalny tryb funkcjonowania parafialnego duszpasterstwa, zwłaszcza przy okazji pastoralnego przygotowania do dwu kolejnych sakramentów chrześcijańskiej inicjacji⁵⁶.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania bardzo istotnie poszerza dotychczasowe możliwości kształtowania misyjnej duchowości parafian. Przynosi ono bowiem ze sobą nowe nadprzyrodzone obdarowanie, które zobowiązuje *do szerzenia wiary słowem i uczynkiem* (por. LG 11). Niestety – nie bez racji – podkreśla się, że parafialne duszpasterstwo na tym odcinku nie odznacza się pożądanym dynamizmem⁵⁷. A przecież, jeśli człowiek ochrzczony przez bierzmowanie otrzymuje szczególny udział w ewangelizacyjnym posłannictwie Chrystusa, to należałoby ów sakrament uznać za swoistą konsekrację misyjną. Pożądanego owocu tej konsekracji nie można jednak oczekiwać bez stosownej formacji pastoralnej. Celem tej formacji powinno być ukształtowanie autentycznej duchowości chrześcijańskiej, która jest konsekwentnym i egzystencjalnym przeżywaniem przynależności do Chrystusa i do Kościoła⁵⁸. Ponieważ zaś powołanie chrześcijańskie – jak uczy II Sobór Watykański – jest powołaniem do apostołstwa (por. AA 2), a apostołstwo *przynagla wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez nadejście Jego królestwa i o życie wieczne dla wszystkich ludzi, by poznali jedyne Boga prawdziwego oraz Tego, którego postał, Jezusa Chrystusa* (por. AA 3), wspomniana duchowość od samego początku ma wyraźnie misyjne oblicze. Pierwszym owocem tej duchowości jest zrozumienie i zaakceptowanie odpowiedzialności za ewangelizację najbliższego otoczenia. Wiadomo zaś, że w tym wypadku najważniejszą powinnością w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie. *Człowiek współczesny* – zaznacza Jan Paweł II – *bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom* (RM 42). Tego typu ewangelizacja nie jest – jak pamiętamy – bez znaczenia dla działalności misyjnej *ad gentes*. Kościół Chrystusowy bowiem rozrasta się nie tyle w oparciu o takie czy inne inicjatywy apostołskie, ile raczej mocą żywotności religijnej swoich wyznawców. Autentyzm chrześcijańskiego świadectwa, do którego uzdalnia i zobowiązuje

⁵⁶ Por. S. Lourdasamy, *Misyjny wymiar chrztu i bierzmowania*, „Informacje Misyjne”, 4 (1985), s. 23nn.

⁵⁷ Por. tamże, s. 23n.

⁵⁸ Por. F. Zapłata, *Duchowość misjonarska w ujęciu adhortacji apostołskiej „Evangelii nuntiandi” Pawła VI*, w: *Powołanie człowieka*, t. 6, Poznań – Warszawa 1983, s. 128.

sakrament bierzmowania, w sposób najbardziej decydujący sprawia, że Kościół ukazuje się jako *narzędzie zbawienia wszystkich* i w tym charakterze *posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi* (por. RM 9)⁵⁹. Poza tym jest rzeczą zrozumiałą, że dopiero na podłożu pogłębionej religijności może zrodzić się rzeczywista odpowiedzialność za ewangelizację świata, wyrażająca się w różnorodnych formach współpracy i współuczestnictwa w dziele misyjnym Kościoła⁶⁰. Soborowe magisterium podkreśla wyraźnie i stanowczo, że jedynie *odnowiony duch złoży w Bogu w spontanicznej ofercie modlitwy i uczynki pokutne, aby użyźniał swą łaską dzieło misyjne, zrodzi powołania misyjne i sprawi, że popłyną pomoce, których misje potrzebują* (por. AdG 36).

Jeszcze istotniejsze możliwości formacyjne w omawianej dziedzinie stwarza duszpasterstwo eucharystyczne. Nietrudno to pojąć, gdy uwzględni się rangę Eucharystii w życiu i posłannictwie Kościoła. *W Najświętszej bowiem Eucharystii – głosi Vaticanum II – zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych* (PO 5). Wobec powyższego, jak liturgia brana w całości stanowi szczyt działalności Kościoła oraz źródło, z którego wypływa cała jego moc (por. SC 10), tak *Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji* (por. PO 5). Dynamizm działalności misyjnej, rodzącej dojrzałe owoce, ma swój fundament w eucharystycznym misterium, ponieważ spotkanie z Chrystusem, jakie w tych ramach dochodzi do skutku, ma najbardziej intensywny przebieg. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że w wypadku Eucharystii mamy do czynienia nie z jednorazowym, ale bezustannym i coraz głębszym wrastaniem w rzeczywistość Ciała Mistycznego Chrystusa (por. AA 3). Misyjny charakter owego wrastania II Sobór Watykański wyraźnie akcentuje, zaznaczając, że *Ofiara Eucharystyczna z tych, którzy należą do Kościoła, nie tylko buduje przybytek święty w Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej, ale i równocześnie w przedziwny sposób umacnia ich siły do głoszenia Chrystusa* (por. SC 2). Szczególnego znaczenia nabiera tu fakt, że Eucharystia udziela i wzmacnia miłość, która jest jakby duszą wszelkiego apostołatu, a zwłaszcza misyjnej ewangelizacji (por. AA 3, AdG 7)⁶¹. Liturgia eucha-

⁵⁹ Por. tenże, *Dawanie świadectwa o Chrystusie w nowej rzeczywistości misyjnej*, „Homo Dei”, 41 (1972), nr 3, s. 211n.

⁶⁰ Por. M. Frontczyk, *Działalność misyjna Kościoła*, „Homo Dei”, 40 (1971), nr 2, s. 130n.

⁶¹ Por. M. Balwierz, *Miłość jako źródło, treść i kres misji w doktrynie encyklik misyjnych papieża posoborowych*, w: W. Słomka (red.), *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin 1993, s. 211n.

rystyczna jest sakramentem zbawienia, gdzie Lud Boży otrzymuje, aby dawać. Otrzymuje Ciało Chrystusa i staje się Ciałem Chrystusa, aby rozdzielać Jego miłość. W ten sposób misja wspólnoty chrześcijańskiej przedłuża czyn Chrystusa. *Ewangeliczne świadectwo, na które świat jest wrażliwy* – czytamy w encyklice *Redemptoris missio* – to poświęcanie uwagi ludziom i miłość okazywana ubogim i maluczkim, tym, którzy cierpią. Bezinteresowność tej postawy i tych działań, stanowiąca głęboki kontrast z egoizmem obecnym w każdym człowieku, rodzi konkretne pytania, które otwierają na Boga i na Ewangelię (RM 42). Dzieła miłości świadczą najgłośniej wobec świata o nieustannej obecności na świecie Chrystusa i stanowią istotny kontekst oraz dopełnienie sprawowanej Eucharystii. Miłość jest nie tylko testem chrześcijańskiego życia, ale i najbardziej dynamicznym czynnem Kościoła. Wypada tu dodać, że miłość, będąca przedłużeniem eucharystycznego łamania chleba, nie ogranicza się do funkcji służebnej troszczącej się o ciało. Jej najistotniejszym wymiarem jest troska o ducha. W tym to właśnie znaczeniu mówimy tu o Eucharystii jako normie ewangelizacji. Trzeba zatem zadbać o to, by zapal ewangelizacyjny wiernych, a w konsekwencji i ich misyjna duchowość, rzeczywiście czerpały z tego eucharystycznego źródła⁶².

Powyższe wymaganie można urzeczywistnić jedynie pod warunkiem podjęcia starań o eucharystyczne wychowanie wiernych z wyraźnym uwzględnieniem misyjnego wymiaru chrześcijańskiego powołania. W tym kontekście cała posoborowa odnowa liturgii mszalnej winna być przez duszpasterzy parafialnych potraktowana jako nieoceniona pomoc. W szczególności – zgodnie z soborowymi wskazaniem – należałoby zabiegać o to, *aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich* (SC 48). Jest oczywiste, że bez podjęcia zawartego w przytoczonym tekście programu eucharystycznego wychowania, duchowość misyjna wiernych nie będzie mogła dojrzewać. Trzeba więc jak najumiejtniej wykorzystać wszystkie nadarzające się sposobności, by w całej rozciągłości zabezpieczyć pełne, świadome i czynne uczestnictwo w liturgii mszalnej (por. SC 14). Wy-

⁶² Por. W. Świerzawski, *Misterium Eucharystii i dzieło ewangelizacji*, „Communio – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 2 (1982), nr 6, s. 37nn. Por. też: G. Dobroczyński, *Znak nadziei. Prolegomena misyjnej duchowości nowego wieku*, w: J. Bolewski (red.), *Znaki nadziei trzeciego tysiąclecia*, Kraków 1993, s. 11-36.

pada zaznaczyć, że największe możliwości formacyjne w tej dziedzinie stwarza każdorazowa celebracja eucharystyczna, pod warunkiem jednak, że zostanie starannie przygotowana.

W konkluzji tych uwag warto jeszcze przytoczyć następujący fragment soborowej konstytucji *Sacrosanctum Concilium: Z biegiem roku Kościół odstania całe misterium Chrystusa, poczynszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego. W ten sposób, obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia* (SC 102). W kontekście powyższych słów nietrudno zauważyć, że postulowany program eucharystycznego wychowania parafian pozostaje w ścisłym związku z pastoralnym zadaniem budzenia i pogłębiania misyjnej odpowiedzialności. W sensie pośrednim ten związek zachodzi zawsze. Bezpośrednio natomiast pojawia się on co najmniej kilka razy w rocznym cyklu liturgicznym, najpierw z tytułu tzw. Niedzieli Misyjnej, a następnie w te dni świąteczne, w których obchodzi się pamiątkę wydarzeń zbawczych o wyraźnie misyjnym obliczu (np. uroczystość Objawienia Pańskiego czy uroczystość Zesłania Ducha Świętego)⁶³. Wszystko razem aż nadto świadczy, że płaszczyźnie liturgicznej nie brak możliwości pozwalających *obudzać i podtrzymywać wśród wiernych gorliwość do ewangelizacji świata* (por. AdG 39).

III. Formy współpracy parafii w działalności misyjnej

1. Duchowe i materialne wspieranie dzieła misyjnego

Parafialne duszpasterstwo, powołane do uczestnictwa w ewangelizacyjnym posłannictwie Kościoła *aż po krańce ziemi* (por. Dz 1,8), nie może poprzestać na kształtowaniu misyjnej odpowiedzialności wiernych, ograniczonej wyłącznie do tych aspektów, jakie zostały rozważone w poprzednim rozdziale. Według encykliki *Redemptoris missio* potrzebna jest ponadto *współpraca misyjna* (por. RM 77), czyli organizowanie konkretnych poczynań i inicjatyw mających na celu duchową i materialną pomoc na rzecz misyjnego dzieła Kościoła⁶⁴. Rzecz jasna, iż ewangelizacyjna skuteczność owych poczynań i inicjatyw w ostatecznym

⁶³ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii...*, s. 104.

⁶⁴ Por. też: *Instrukcja „Cooperatio missionalis” Kongregacji Ewangelizacji Narodów* (1.10.1998 r.), tłumaczenie polskie: Warszawa 1999. Por. ponadto: F. Jabłoński, *„Cooperatio missionalis” w Polsce za pontyfikatu Jana Pawła II (1979-2005)*, w: M. Olczyk i P. Podeszwa (red.), *Evangelizare pauperibus*, Gniezno 2007, s. 305-318.

bilansie zależeć będzie od poziomu misyjnej świadomości i duchowości wiernych. Stąd też – jak to Jan Paweł II wyraźnie zaznacza – misyjna współpraca parafii winna być *zakorzeniona i przeżywana przede wszystkim w osobistym zjednoczeniu z Chrystusem: tylko w zjednoczeniu z Nim, jak latorośl z krzewem winnym (por. J 15,5), może przynosić dobre owoce* (por. RM 77). Tym niemniej – z drugiej strony – pastoralne wysiłki podejmowane w sferze duchowej formacji wiernych trudno by było uznać za prawidłowe i wiarygodne, gdyby w końcu nie doprowadziły one do przekształcenia parafii w autentyczny i dynamiczny ośrodek służby misjom (por. AdG 36).

Encyklika *Redemptoris missio*, omawiając konkretne formy współpracy parafii w działalności misyjnej, wyznacza prymat tym spośród nich, które mają charakter duchowy. W tych zaś ramach – zdaniem Jana Pawła II – na szczególną uwagę zasługuje modlitwa w intencji misji (por. RM 78). Misyjne dzieło Kościoła bowiem w swej najgłębszej istocie właściwy sobie dynamizm zawdzięcza nie przemyślności i aktywności ludzkiej, lecz Bożej łasce. Poczynania misjonarzy nie mogłyby przynieść pożądanego rezultatu, gdyby nie zostały wsparte mocą Ducha Świętego, *który w sposób widoczny uprzedza działalność apostołską, tak jak na różny sposób jej towarzyszy i nią kieruje* (por. AdG 4). Wiadomo zaś, że Duch Święty działa w klimacie modlitwy (por. DV 4). Stąd też II Sobór Watykański przypomina duszpasterzom, że ich bardzo odpowiedzialnym zadaniem jest wdrażanie wiernych do modlitwy za misje (por. AdG 39). *Jak Apostołowie po wniebowstąpieniu Chrystusa – czytamy w Redemptoris missio – Kościół winien zgromadzić się w Wieczerniku «z Maryją, Matką Jezusa» (Dz 1,14), by błagać o Ducha Świętego i otrzymać moc i odwagę do wypełnienia nakazu misyjnego* (RM 92).

Postulat modlitwy w intencji dzieła misyjnego nie jest czymś nowym. Zrozumienie wagi modlitwy bowiem odnajdujemy już u zarania misyjnej działalności Kościoła. Encyklika *Redemptoris missio* zaznacza m.in., że już św. Paweł w swych listach prosi często o modlitewne wsparcie, *aby mógł głosić Ewangelię ufnie i śmiało* (por. RM 78). Wymownym wyrazem docenienia znaczenia modlitewnego wkładu w ewangelizację świata było ogłoszenie patronką misji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, karmelitanki bosej, która całe życie spędziła w klasztorze kontemplacyjnym. Podstawą tej decyzji była powszechnie znana gorliwość tej świętej w modlitwie w intencjach misyjnych Kościoła⁶⁵.

Wypada zaznaczyć, że modlitewna pomoc na rzecz dzieła misyjnego wchodzi w zakres możliwości każdego wiernego od dziecka przedszkolnego poczynając, a na sędziwym starcu kończąc. Duszpasterze – świadomi tego faktu – powinni

⁶⁵ Por. A. Kmiecik, *Główna odpowiedzialność Papieskich Dzieł Misyjnych w dziele ożywienia ducha misyjnego*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła...*, s. 324.

parafian nie tylko do modlitwy w intencjach misyjnych zachęcać, ale ponadto – skrupulatnie wykorzystując różne okoliczności i sytuacje pastoralne – uprzedzać im jej potrzebę i znaczenie. Taką szansę daje np. wprowadzona do liturgii mszalnej w wyniku posoborowej reformy *modlitwa powszechna*, nazywana też *modlitwą wiernych*. Vaticanum II wyraźnie zaznacza, że w strukturze tej modlitwy jest miejsce na kierowanie do Boga *próśb o zbawienie całego świata* (por. SC 54). Nie mniejsze walory mobilizacyjne i wychowawcze mają specjalne dni modlitw za misje. Odnosi się to zwłaszcza do obchodzonej corocznie w przedostatnią niedzielę października tzw. Niedzieli Misyjnej oraz towarzyszącego jej Tygodnia Misyjnego. Poza tym przewiduje się inne jeszcze *urzędowe* dni modlitw za misje, a mianowicie: Misyjny Dzień Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Bożego (w uroczystość Objawienia Bożego), Światowy Dzień Trędowatych (w ostatnią niedzielę stycznia), Międzynarodowy Misyjny Dzień Chorych (w uroczystość Zesłania Ducha Świętego), Misyjny Dzień Zakonnicy (w dniu 1 października, w którym wspomina się św. Teresę od Dzieciątka Jezus), Misyjny Dzień Kapłanów (w dniu 3 grudnia, w którym czci się św. Franciszka Ksawerego)⁶⁶. Inną formą wdrażania parafian do modlitewnej pomocy na rzecz dzieła misyjnego Kościoła mogłyby być miesięczne bądź kwartalne nabożeństwa misyjne, podczas których byłoby wskazane modlić się z uwzględnieniem ogłaszanych co roku przez Stolicę Apostolską papieskich intencji misyjnych. Wygłaszane w toku tych nabożeństw konferencje czy kazania umożliwiłyby podanie wiernym stosownych objaśnień na temat wspomnianych intencji, co niewątpliwie potęgowałoby ich modlitewną żarliwość. Doniosłe znaczenie ma także organizowanie w parafii grup modlitewnych. Mogą to być grupy powołane specjalnie dla wspierania misji ewangelizacyjnej Kościoła. Do modlitwy misyjnej jednak można włączyć również istniejące w parafii zespoły, co szczególnie odnosiłoby się do bractw Żywego Różańca⁶⁷. Ponadto nietrudno zrozumieć, jak istotną rolę w omawianej dziedzinie odgrywa modlitwa rodzin chrześcijańskich. Rodzinna wspólnota przecież, zbudowana na sakramentalnym przymierzu małżeńskim, jest *domowym sanktuarium Kościoła* (por. AA 11). Zawiera zatem w sobie i jest wezwana do urzeczywistniania całokształtu kościelnego posłannictwa. Vaticanum II przypomina, że to posłannictwo rodzina wypełnia m.in. *poprzez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga* (por. AA 11). Skuteczność tej modlitwy wypływa stąd, że *małżonkowie i rodzice chrześcijańscy*, na mocy sakramentu *we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego* (por. FC 49). Duszpasterz, świadomy tych faktów, nie zaniedba żadnej okazji, by mobilizować do modlitewnego wsparcia dzieła misyjnego wszystkie

⁶⁶ Por. F. Woronowski, art. cyt., s. 100n.; J. Gajda, art. cyt., s. 49.

⁶⁷ Por. tamże, s. 102.

wspólnoty rodzinne swojej parafii⁶⁸. Szczególną wartość ma modlitwa połączona z ofiarą. W związku z tym encyklika *Redemptoris missio*, formułując postulat duchowej współpracy z działalnością misyjną Kościoła, stwierdza: *Z modlitwą trzeba łączyć ofiarę. Zbawcza wartość każdego cierpienia, przyjętego i ofiarowanego Bogu z miłością, wypływa z Ofiary Chrystusa, który wzywa członków swego Ciała Mistycznego do współudziału w swych udrękach; do «dopełniania ich braków we własnym cielem» (por. Kol 1,24). Misjonarzowi w jego ofierze winni towarzyszyć wierni i podtrzymywać go własną ofiarą (RM 78)*⁶⁹. Jest wskazane, by modlitewny apostołat misyjny ogarnął w pierwszym rzędzie chorych, starców, wszystkich ludzi doświadczonych przez życiowe przeciwności i dźwigających materialne i moralne ciężary życia doczesnego. II Sobór Watykański bardzo gorąco zachęca duszpasterzy, by wśród chorych i cierpiących wyszukiwali takie osoby, *które by wielkodusznie ofiarowały Bogu swe modlitwy i pokutne uczynki w intencji ewangelizacji świata* (por. AdG 38). Jan Paweł II ponawia ten apel, zaznaczając, że *przez taką ofiarę chorzy stają się również misjonarzami* (por. RM 78). Okazję do takiego *zaciągu misyjnego* stwarzają bądź wizyty duszpasterskie, bądź specjalne nabożeństwa. Warto tu jeszcze raz wspomnieć, że co roku w Kościele jest obchodzony w uroczystość Zesłania Ducha Świętego specjalny Misyjny Dzień Chorych. Został on pomyślany jako podstawowa mobilizacja parafialnego duszpasterstwa do pozyskania wśród cierpiących parafian apostołów dzieła misyjnego (por. RM 78). Tą drogą właśnie nie tylko pojedyncze osoby, ale całe szpitale, sanatoria, przytulki i inne zakłady opieki społecznej, stają się w coraz większej liczbie źródłami nadprzyrodzonej mocy dla pracy misjonarskiej. Nietrudno zrozumieć, że włączenie chorych i cierpiących w akcję duchowej pomocy na rzecz misji ułatwia im samym przezwyciężanie chwil zniechęcenia i załamania oraz głębsze zjednoczenie z cierpiącym Zbawicielem świata. Warto ponadto zaznaczyć, że modlitewny apostołat misyjny ubogacony osobistą ofiarą jest dostępny ogółowi parafian. Tak się dzieje, gdy wierni, modląc się za misje, dołączają różnorakie *duchowe ofiary*, będące owocem dobrowolnie podejmowanych umartwień i wyrzeczeń. I w tej dziedzinie jest potrzebna stosowna aktywizacja duszpasterstwa parafialnego, tym bardziej, że w chwili obecnej zrozumienie sensu samozaparcia i czynów pokutnych coraz bardziej się zaciera⁷⁰.

Encyklika *Redemptoris missio* wśród form duchowej współpracy z misjami wymienia jeszcze świadectwo życia chrześcijańskiego (por. RM 78). Sięgając do Objawienia Bożego, odnajdujemy prawdę o Kościele jako sakramencie komunii

⁶⁸ Por. E. Weron, *Wychowanie w rodzinie do współodpowiedzialności za misje*, „Collectanea Theologica”, 49 (1979), nr 3, s. 152.

⁶⁹ Por. też: Jan Paweł II, *Misyjny wymiar Kościoła...*, s. 571.

⁷⁰ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna parafii...*, s. 105.

z Bogiem i komunii międzyludzkiej. Jeśli Kościół spełnia w świecie funkcję sakramentalnego znaku, to jego owocne działanie jest uwarunkowane tym, w jakich rozmiarach *de facto* jest on urzeczywistnieniem swej wewnętrznej istoty. Stąd właśnie kościelna wspólnota ewangelizuje świat bardziej przez swoje *esse* aniżeli przez swoje *agere*. Bo tylko Kościół żywy może być życiodajny. Wszystko razem każe uznać świadectwo życia chrześcijańskiego za *pierwszą i niezastąpioną formę misji* (por. RM 42). Była już o tym mowa w drugiej części artykułu, w której m.in. został podkreślony walor duszpasterskiej troski o autentycznie chrześcijańską duchowość parafian⁷¹.

Obok pomocy duchowej dla owocnej działalności misyjnej Kościoła niezbędną jest również pomoc materialna. *Liczne są – czytamy w Redemptoris missio – materialne i ekonomiczne potrzeby misji: chodzi nie tylko o założenie Kościoła z najkonieczniejszymi strukturami, jak kaplice, szkoły dla katechistów i seminarzystów, mieszkania, ale także o utrzymanie dzieł charytatywnych, wychowawczych i popierających rozwój człowieka, co stanowi bardzo szerokie pole działania, zwłaszcza w krajach ubogich* (RM 81). Z przytoczonych słów wynika, że współpraca misyjna w sferze materialnej obejmuje nie tylko potrzeby ściśle religijne, ale i charytatywne, i cywilizacyjne. Ewangelizacja *ad gentes* bowiem nieuchronnie prowadzi do zetknięcia się z ludzką nędzą⁷². Konfrontacja ta wymaga stosownej reakcji. Gdyby tej reakcji zabrakło, powodzenie dzieła misyjnego zostałoby zagrożone u samych podstaw. *Pomiędzy ewangelizacją i promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem – poucza adhortacja apostołska Evangelii nuntiandi – zachodzą głębokie więzy: więzy natury antropologicznej, jako że człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; także więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielić od planu odkupienia, które dosięga spraw bardzo konkretnych, jak zwalczanie krzywdy i zaprowadzanie sprawiedliwości; oraz więzy natury najbardziej ewangelicznej, czyli porządek miłości: bo jak można głosić nowe przykazanie bez popierania w sprawiedliwości i pokoju prawdziwego i braterskiego postępu człowieka* (EN 31). Kościół, prowadząc działalność misyjną, zawsze zdawał sobie sprawę z tych powiązań. Stąd nigdy nie zaniedbywał gromadzenia środków materialnych na walkę z głodem, chorobami, analfabetyzmem i zacofaniem gospodarczym⁷³. Jan Paweł II – podobnie jak II Sobór

⁷¹ Por. M. Pelino Domingues, *Parafia jako miejsce ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja* (Kolekcja „Communio”, t. 8), Poznań 1993, s. 303n.

⁷² Por. F. Zapłata, *Współczesne rozumienie działalności misyjnej Kościoła*, „Chrześcijanin w Świecie”, 9 (1977), nr 10, s. 51n.

⁷³ Por. tenże, „*Populorum progressio*” a dzieła misyjne, „Collectanea Theologica”, 38 (1968), nr 3, s. 140-142.

Watykański – zauważa, że takie ukierunkowanie dzieła misyjnego nadal jest niezbędne, zalecając w tej dziedzinie braterską współpracę z innymi chrześcijanami i niechrześcijanami (por. RM 57; AdG 41 i GS 88)⁷⁴.

W zbiorce funduszów na cele ewangelizacyjne winny uczestniczyć wszystkie parafie. II Sobór Watykański zaznacza, że pomoc materialna na rzecz misji nie może być traktowana jako jałmużna, bo wymaga jej sprawiedliwość. Tak należałoby patrzeć na składkę pieniężną, którą każda parafia, proporcjonalnie do swych dochodów, ma obowiązek corocznie przekazać na dzieło misyjne (por. AdG 38). Stąd też duszpasterze parafialni, podejmując trud formowania misyjnej odpowiedzialności wiernych, nie powinni wstydzić się prosić ich o materialne wsparcie dla misji, stając się *niejako żebrakami dla Chrystusa i zbawienia dusz* (por. AdG 39)⁷⁵.

Apelując o pomoc materialną na rzecz misji, duszpasterze powinni również zadbać o to, by świadczone na ten cel przez wiernych środki wypływały z ducha chrześcijańskiej miłości i poczucia wspólnoty z całym Kościołem. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na to, aby dar złożony na cele misyjne miał charakter wdzięczności za otrzymaną wiarę, a jednocześnie by był środkiem pomagającym w rozwoju tej wiary. *Gdy chodzi o pomoc materialną – poucza Jan Paweł II – ważne jest zwracanie uwagi na ducha, w jakim się daje. Dlatego trzeba poddać rewizji własny styl życia: misje wymagają nie tylko pomocy, ale współuczestniczenia w przepowiadaniu i w miłości względem ubogich. Wszystko, co otrzymaliśmy od Boga – tak życie, jak i dobra materialne – nie jest nasze, ale zostało nam dane do użytku. Wielkoduszność w dawaniu musi być zawsze oświecona i natchniona wiarą: wówczas – naprawdę – «więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu»* (RM 81)⁷⁶.

Ponadto trzeba zadbać, by świadczenie pomocy materialnej na rzecz dzieła misyjnego nie przybrało charakteru wyłącznie filantropijnego. Odnosi się to zwłaszcza do Kościoła w Polsce, gdzie pomoc ta sprowadza się niejednokrotnie do wysyłania paczek z żywnością, odzieżą czy lekarstwami. Oczywiście, taka forma pomagania ośrodkom misyjnym nie jest pozbawiona wartości pedagogicznej czy pastoralnej, tym niemniej nie można ograniczać się wyłącznie do tego

⁷⁴ Por. na ten temat: M.–J. Le Guillou, *Misje – przeszkodą czy bodźcem dla ekumenizmu?*, „Concilium – Międzynarodowy Przegląd Teologiczny”, wydanie polskie, 1-10 (1965/66), s. 260-267; J. Schütte, *Pomoc w rozwoju – przeszkodą w działalności misyjnej?*, „Collectanea Theologica”, 43 (1973), nr 1, s. 158-162; nr 2, s. 174-179; nr 3, s. 162-164.

⁷⁵ Por. F. Zapłata, *Dekret „Ad gentes” o działalności misyjnej Kościoła*, „Homo Dei”, 35 (1966), nr 4, s. 211.

⁷⁶ Por. A. Koszorz, *Misyjna działalność Kościoła*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 11, Warszawa 1978, s. 101. Por. też: F. Zapłata, *Wiera a misje*, tamże, t. 4, Warszawa 1970, s. 140n.

typu przedsięwzięć. Wiadomo przecież, że misyjne potrzeby są o wiele szersze i poważniejsze. W urealnieniu tych potrzeb mogłaby wydatnie pomóc łączność z konkretnym terenem misyjnym. II Sobór Watykański wprowadził nie zaaprobował proponowanego przez niektórych biskupów patronatu nad poszczególnymi ośrodkami misyjnymi, ale wyraził uznanie pod adresem tych wszystkich, którzy dążą do nawiązania ściślejszego kontaktu z poszczególnymi parafiami czy diecezjami misyjnymi (por. AdG 37)⁷⁷. Znaczenie tego rodzaju *współpracy misyjnej* podkreśla także encyklika *Redemptoris missio*, w której m.in. czytamy: *Również bezpośrednia znajomość życia misyjnego i nowych wspólnot chrześcijańskich może wzbogacić i ożywić wiarę. Zastępuje na pochwałę odwiedzanie placówek misyjnych, zwłaszcza przez młodych, którzy udają się tam, by służyć i doświadczyć prawdziwego życia chrześcijańskiego* (RM 82).

Gromadzenie pomocy materialnej na cele misyjne w parafii może dokonywać się w różny sposób. Do najprostszych form należy zbiórka ofiar pieniężnych w ramach liturgii mszalnej lub podczas nabożeństw misyjnych. Podobny charakter ma kwesta do puszek na terenie przykościelnym organizowana choćby raz w roku. Poza tym w kościele parafialnym należałoby umieścić na stałe skarbonkę umożliwiającą osobom zainteresowanym składanie ofiar na misje. Można też organizować specjalne imprezy czy przedstawienia, rozprawadzać odpłatnie pamiątki i materiały misyjne, w tym również *misyjne cegielki*. Do gromadzenia funduszy na cele misyjne byłoby wskazane włączyć również dzieci. Takie inicjatywy z reguły stają się zaczynem szerszych działań w skali ogólnoparafialnej. W celu zdynamizowania i *ukościelnienia* całokształtu powyższych przedsięwzięć narzuca się potrzeba nawiązania łączności z poszczególnymi Papieskimi Dziełami Misyjnymi, którym encyklika *Redemptoris missio* przyznaje pierwszeństwo (por. RM 84). W związku z tym warto wspomnieć, że aktualnie istnieją cztery takie dzieła: Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło Misyjne św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci i Dziecięce Dzieło Rozkrzewiania Wiary⁷⁸. Przynależność do którejkolwiek kategorii wymienionych dzieł sprawia, że parafialne zespoły misyjne stają się integralną częścią instytucjonalnej pomocy Kościoła powszechnego na rzecz misji, koordynowanej w skali światowej poprzez Kongregację do spraw Ewangelizacji Narodów (por. RM 84, AdG 29)⁷⁹.

⁷⁷ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii...*, s. 106.

⁷⁸ Por. J. Gajda, art. cyt., s. 50-52.

⁷⁹ Por. A. Kmieciak, *Główna odpowiedzialność Papieskich Dzieł Misyjnych w dziele ożywiania ducha misyjnego*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła...*, s. 326n. Por. też: F. Zapłata, *Stolica Apostolska a dzieło misyjne*, „Collectanea Theologica”, 38 (1968), nr 1, s. 160-169.

2. Pastoralna troska o powołania misyjne

Encyklika *Redemptoris missio* przypomina, że niezmiernie istotnym składnikiem *misyjnej współpracy* parafii jest *troska o powołania misyjne* (por. RM 79). Trud ewangelizacyjny przecież to w bardzo podstawowym zakresie praca misjonarzy⁸⁰. II Sobór Watykański mówi o tym następująco: *Chociaż obowiązek rozszerzenia wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki narodom. Dlatego przez Ducha Świętego, który udziela, jak chce, charyzmatów dla wspólnego dobra, wzbudza w sercach jednostek powołanie misyjne* (AdG 23). Jan Paweł II, przytaczając powyższy tekst w swojej misyjnej encyklice, stwierdza z mocą, co następuje: *Szczególne powołanie misjonarzy na całe życie zachowuje w pełni swą moc: stanowi ono przykład misyjnego zaangażowania Kościoła, który zawsze potrzebuje poświęceń radykalnych i całościowych, nowych śmiałych impulsów* (RM 66).

Nie ulega wątpliwości, że Bóg, który chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, zabezpiecza Kościołowi dostateczną ilość powołań do służby misyjnej. Powołanie misyjne – jak każde inne wezwanie Boże – jest jedynie zaproszeniem. Jako takie wymaga pozytywnej odpowiedzi ze strony człowieka⁸¹. Taka odpowiedź – niestety – nie zawsze ma miejsce, o czym najdobitniej świadczą poważne niedostatki personalne na terenach misyjnych. Co więcej, liczba misyjnych powołań ciągle spada. Dopływ kadr misjonarzy do niektórych krajów zmniejszył się w ostatnich dziesiątkach lat o 50%, a nawet i więcej. W niedługim czasie liczba misjonarzy wystarczy zaledwie do duszpasterskiej obsługi już ochrzczonych⁸².

Uwzględniając powyższy stan rzeczy, Jan Paweł II stwierdza: *Troska o powołania misyjne stanowi sedno współpracy: głoszenie Ewangelii wymaga głosicieli, żniwo potrzebuje robotników, misji dokonują przede wszystkim mężczyźni i kobiety poświęceni na całe życie dziełu Ewangelii, gotowi iść na cały świat i nieść zbawienie. Dlatego też pragnę jeszcze raz przypomnieć potrzebę troski o powołania misyjne. Świadomi odpowiedzialności powszechnej chrześcijan za wkład w dzieło misyjne i rozwój ubogich ludów, winniśmy wszyscy stawiać sobie pytanie, dlaczego w różnych narodach, podczas gdy rośnie zapotrzebowanie, powołania misyjne, które są prawdziwą miarą oddania się braciom, narażone są na gwałtowny spadek*

⁸⁰ Por. K. Müller, *Posłannictwo misjonarzy dzisiaj*, „Collectanea Theologica”, 45 (1975), nr 1, s. 145n.

⁸¹ Por. F. Zapłata, *Teologia powołania misyjnego*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 8 (1970), nr 2, s. 114.

⁸² Por. A. Halemba, *Wkład polskich misjonarzy i misjonek w dzieło misyjne*, w: J. Guzowski (red.), *Misyjne zadania Kościoła*, Olsztyn 1997, s. 30-35.

(RM 79). Z całą pewnością to pytanie powinni postawić sobie parafialni duszpasterze, których obowiązkiem jest – jak uczy Vaticanum II – *troszczyć się osobiście lub przez innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią* (por. PO 6). W tym obowiązku mieści się również troska o powołania misyjne, co soborowy dekret *Ad gentes* konkretyzuje w następującym postulatcie: kapłani w pracy duszpasterskiej powinni z jednej strony ukazywać *rodzicom chrześcijańskim konieczność i zaszczyt pielęgnowania powołań misyjnych wśród swych synów i córek*; z drugiej zaś – *podtrzymywać w młodzieży szkolnej i w stowarzyszeniach katolickich zapał misyjny, tak by z nich wyrosli przyszli zwiastunowie Ewangelii* (por. AdG 39). Zgodnie z powyższym postulatem encyklika *Redemptoris missio* pastoralną odpowiedzialność za powołania misyjne wiąże najpierw z duszpasterstwem rodzin, a następnie z duszpasterstwem młodzieży (por. RM 80)⁸³.

Jest oczywiste, że prawidłowa troska duszpasterska o chrześcijańską rodzinę nie może ujawnić i nie docenić jej misyjnego wymiaru⁸⁴. Jan Paweł II, podkreślając ów fakt, odsyła do bardziej szczegółowej analizy tej problematyki w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, w której m.in. czytamy: *Sakrament małżeństwa, który podejmuje na nowo i nakłada obowiązek wszczepiony na chrzcie świętym i w bierzmowaniu – obrony i szerzenia wiary, czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa «aż po krańce ziemi», prawdziwymi i właściwymi «misjonarzami» miłości i życia* (FC 54). Pastoralna opieka nad *Kościołami domowymi*, ożywionymi już w swej najgłębszej istocie duchem misyjnym, powinna zaowocować solidarną odpowiedzialnością rodziców i duszpasterzy za budzenie i pielęgnowanie powołań misyjnych, przez które *rodziny chrześcijańskie dają szczególny wkład w sprawę misyjną Kościoła* (por. FC 54). W tym kontekście Jan Paweł II przypomina, że sprzyjające warunki dla tych powołań stwarzają w rodzinach: życie intensywnej modlitwy, rzeczywisty duch służby bliźniemu i wielkoduszne uczestnictwo w działalności Kościoła (por. RM 80)⁸⁵.

Duszpasterstwo młodzieży jest z natury rzeczy kontynuacją i uzupełnieniem wychowania w chrześcijańskiej rodzinie, którego istotę stanowi przygotowanie *dzieci do życia, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem* (por. FC 53). Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, analizując wyłaniającą się na tym podłożu specyfikę katechezy, zaznacza, że powinna ona przysposabiać młode pokolenie nie tylko do osobistego przyłgnięcia

⁸³ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii...*, s. 107.

⁸⁴ Por. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, Lublin 2013, s. 736 (szkoda, że w pracy liczącej 824 stron tej sprawie poświęcono dwa ogólnikowo brzmiące zdania).

⁸⁵ Por. E. Weron, *Wychowanie w rodzinie do odpowiedzialności za misję...*, s. 154.

do Chrystusa, ale również do szeroko pojętego apostołatu ewangelizacyjnego (por. CT 56-57)⁸⁶. Duszpasterze, podejmując to zadanie, mogą i powinni ukazywać istotę powołania misyjnego, które objawia się w *całkowitym oddaniu się na służbę ewangelizacji* (por. RM 65). Tym zaś młodym ludziom, którzy odkrywają w sobie wezwanie Boże do służby misyjnej, ze strony parafialnego duszpasterstwa należy się taka formacja, by z wiarą i odwagą byli zdolni odpowiedzieć słowami proroka Izajasza: *Panie, ota ja, jestem gotowy! Poślij mnie!* (por. RM 80).

Wypada raz jeszcze – za Janem Pawłem II – podkreślić, że powołanie misyjne to *specjalne powołanie*, wyrażające się w zaangażowaniu obejmującym *całą osobę i całe życie misjonarza*, bo wymaga od niego *bezgranicznego poświęcenia sił i czasu* (por. RM 65). Takie powołanie mogą otrzymać kapłani, osoby konsekrowane bez święceń kapłańskich, a także wierni świeccy (por. RM 23)⁸⁷.

Z całą pewnością na pierwszym planie misje potrzebują kapłanów, jako autorytatywnych głosicieli Ewangelii i szafarzy sakramentów świętych, a także jako głównych organizatorów i kierowników misyjnej ewangelizacji. W większości wypadków kapłani ci rekrutują się ze specjalistycznych zgromadzeń zakonnych. Jednakże w związku z kryzysem powołaniowym, jaki dotknął w ostatnich latach znaczną część tych zgromadzeń II Sobór Watykański sformułował następujący apel: *Ponieważ z dniem każdym wzrasta coraz bardziej zapotrzebowanie na pracowników winnicy Pańskiej, a kapłani diecezjalni pragną mieć coraz większy udział w ewangelizacji świata, święty Sobór życzy sobie, aby biskupi, mając na uwadze ogromny brak kapłanów, utrudniający ewangelizację w wielu krajach, wystali po należytych przygotowaniach niektórych spośród lepszych swoich kapłanów, pragnących poświęcić się dziełu misyjnemu, do diecezji pozbawionych księży, aby tam przynajmniej przez pewien czas w duchu posługiwania pracowali w dziele misyjnym* (AdG 38). Warto zauważyć, że Episkopat Polski, odpowiadając na ten soborowy dezyderat, podjął na 140 konferencji plenarnej w dniu 24 stycznia 1971 roku uchwałę, na mocy której postanowiono oddać na usługi misji *ad gentes* 1% ogółu kapłanów diecezjalnych (około 150 kapłanów)⁸⁸. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* podkreśla *wartość i owocność tego doświadczenia*, zaznaczając przy tym, że *kapłani, zwani Fidei donum, uwidaczniają w sposób szczególny więź komunii pomiędzy Kościołami, dając cenny wkład we wzrost*

⁸⁶ Por. J. Tomczak, *Katecheza młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II*, w: R. Murawski (red.), *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa 1989, s. 140.

⁸⁷ Por. Cz. Białek, *Powołanie misyjne*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969), t. 72, nr 1, s. 118n. Por. też: F. Zapłata, *Powołanie Kościoła do służby wszystkim narodom*, „Homo Dei”, 38 (1969), nr 3, s. 155.

⁸⁸ Por. A. Koszorz, *Udział Polski w dziele misyjnym*, „Collectanea Theologica”, 52 (1982), nr 1, s. 159. Por. też: T. Atlas, *Misjonarze „fidei donum” z Polski*, tamże, 77 (2007), nr 3, s. 149-153.

wspólnot kościelnych znajdujących się w potrzebie, czerpiąc z nich równocześnie świeżość i żywotność wiary (por. RM 68)⁸⁹.

Obok kapłanów – zakonnych i diecezjalnych – istotną rolę w dziele misyjnym pełnią siostry i bracia zakonni. Bracia zakonni zazwyczaj uczestniczą w bezpośredniej pracy ewangelizacyjnej i duszpasterskiej: uczą katechizmu, w czasie nabożeństw przewodniczą modlitwie, rozdzielają komunie świętą. Siostry zakonne z kolei poza wymienionymi funkcjami wykonują zadania charytatywne, prowadzą szpitale i przychodnie lekarskie, pracują w misyjnym szkolnictwie. Encyklika *Redemptoris missio* podkreśla historyczne zasługi rodzin zakonnych w krzewieniu wiary i formowaniu nowych Kościołów, zaznaczając przy tym, że w dobie obecnej instytucje życia konsekrowanego, niezależnie od tego, czy mają cel ściśle misyjny czy też nie, powinny wzmocnić gotowość poświęcenia swej działalności w krzewieniu Królestwa Bożego. Dotyczy to nie tylko instytucji życia czynnego, ale i instytucji życia kontemplacyjnego. Jan Paweł II zachęca te ostatnie, by zakładały nowe wspólnoty na terenach misyjnych. *Obecność ta – stwierdza papież – jest korzystna wszędzie w świecie niechrześcijańskim, zwłaszcza w tych regionach, gdzie religie mają w poszanowaniu życie kontemplacyjne ze względu na ascezę i na poszukiwanie Absolutu* (RM 69)⁹⁰.

Encyklika *Redemptoris missio* kładzie duży nacisk na deklerykalizację powołania misyjnego. Świadczy o tym nie tylko docenienie wkładu w ewangelizację misyjną osób konsekrowanych nieposiadających święceń kapłańskich, ale i wypowiedzenie faktu uczestnictwa w dziele misyjnym *ad gentes* kościelnego laikatu. Jan Paweł II przypomina, że powołanie misyjne nie utożsamia się z powołaniem kapłańskim. Jego podstawą jest fakt wszczęcia w Chrystusa w ramach konsekracji chrzcielnej oraz charyzmatyczne natchnienie Ducha Świętego, który powołuje i uzdalnia chrześcijanina do poświęcenia się pracy ewangelizacyjnej na terenach misyjnych (por. RM 71). Angażowanie ludzi świeckich do pracy misyjnej nie może być zatem odczytywane jako swoiste ustępstwo, będące rezultatem zmniejszenia się liczby powołań duchownych. Laikat w działalności misyjnej jest nieodzowny z natury ewangelizacji⁹¹. *Ewangelia bowiem – jak czytamy w soborowym dekrecie Ad gentes – nie może zapuścić głębokich korzeni w umysłach,*

⁸⁹ Kapłani diecezjalni przeznaczeni do pracy misyjnej są nazywani *fidei donum* w nawiązaniu do encykliki papieża Piusa XII, zaczynającej się od słów *Fidei donum*, w której po raz pierwszy została sformułowana pod adresem biskupów zachęta, „by oddali niektórych swych kapłanów na czasową służbę Kościołom Afryki”, co sankcjonowało już istniejące w tej dziedzinie inicjatywy.

⁹⁰ Por. J. Górski, *Zaangażowanie misyjne siostr zakonnych*, „Homo Dei”, 59 (1990), nr 3-4, s. 213-216.

⁹¹ Por. J. Dyduch, *Prawny aspekt misyjnej działalności Ludu Bożego*, „Analecta Cracoviensia”, 19 (1987), s. 416n.

w życiu i pracy jakiegos narodu bez czynnego udziału ludzi świeckich (AdG 21). Tak jest przede wszystkim dlatego, że ewangelizacja – jak to już zaznaczono – powstaje w ścisłym związku z działaniem na rzecz postępu społecznego. Świeccy misjonarze są potrzebni przede wszystkim w społeczno-gospodarczym wymiarze dzieła misyjnego (por. RM 71)⁹². Tak rozumiana specyfika powołania misyjnego laikatu w bardzo zasadniczym stopniu pozwala duchowieństwu na podjęcie funkcji ściśle religijnych. Nie oznacza to – oczywiście – że wierni świeccy pracujący na misjach nie wykonują również i zadań o charakterze pastoralnym. Jan Paweł II wspomina zwłaszcza posługę katechistów oraz apostołów *ruchów kościelnych* (por. RM 72 i 73).

Wszystkie wspomniane wyżej kategorie powołań misyjnych potrzebują żarliwej i wytrwałej modlitwy całej parafialnej wspólnoty oraz poszczególnych jej członków (por. RM 77). Modlitwa w dziele budzenia powołań religijnych, zakonnych i misyjnych, odgrywa rolę zasadniczą. Wiemy to od samego Chrystusa, który dostrzegając, że żniwo wprawdzie wielkie, a robotników mało, polecił w pierwszym rzędzie modlić się: *Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo* (por. Mt 9,37-38). Postulowany wkład modlitewny jest dostępny każdej parafialnej wspólnotcie. W rzeczywistości jednak pojawia się on jedynie tam, gdzie został podjęty trud stosownej formacji misyjnej. Nie może to dziwić, gdyż – jak o tym wspomniał II Sobór Watykański – tylko *odnowiony duch złoży Bogu w spontanicznej ofercie modlitwy i zrodzi powołania misyjne* (por. AdG 36). Modląc się w intencji wzrostu liczby powołań misyjnych, należy ze szczególną troską prosić o powołania rodzime. Powodzenie dzieła misyjnego bowiem w nader podstawowym zakresie zależy od przejścia misji ewangelizacyjnej przez miejscowych misjonarzy (por. RM 62)⁹³.

Nie wolno zapomnieć, że modlitewnego wsparcia oczekuje nie tylko sama decyzja dotycząca podjęcia wezwania Bożego, ale i gotowość dalszej ofiarnej współpracy z łaską powołania. Odnosi się to w szczególny sposób właśnie do powołań misyjnych, z uwagi na bardzo wysokie wymagania związane z ich owocną dla dzieła ewangelizacji realizacją. Wymagania te wiążą się nie tylko z radykalizmem charyzmatu misyjnego, ale i z nierzadkim ryzykiem niezrozumienia, odrzucenia i prześladowania (por. RM 66). Destruktywny wpływ na zaangażowanie misjonarzy ma także aktualny kryzys idei misyjnej, w obliczu

⁹² Por. E. Weron, *Laikat w służbie misjom w świetle Synodu Biskupów 1987 r.*, „Collectanea Theologica”, 59 (1989), nr 2, s. 97n.

⁹³ Por. F. Zapłata, *Działalność misyjna na progu nowej ery*, w: B. Gielata i F. Zapłata (red.), *Kościół na drodze spotkania z Trzecim Światem*, Warszawa 1971, s. 16. Por. też: tenże, *Nowe wysiłki Kościoła w kształtowaniu prawdziwie rodzimych wspólnot chrześcijańskich*, „Collectanea Theologica”, 42 (1972), nr 2, s. 171-177.

którego tak łatwo można zatracić poczucie sensu swego powołania (por. RM 65). Jeżeli mimo tych wszystkich niebezpieczeństw i trudności misyjnemu przepowiadaniu Ewangelii towarzyszy odwaga, poświęcenie, entuzjazm i żarliwość misjonarska, to nie ulega wątpliwości, że jest to owoc wytrwałej modlitwy wspólnoty wiernych⁹⁴.

Budzeniu powołań misyjnych służy również informacja. W dokumencie Kongregacji do spraw Ewangelizacji Ludów na temat powołania misyjnego i formacji misjonarzy znajdujemy m.in. takie stwierdzenie: *Pomimo wszelkich przemian struktur i obyczajów dzisiejszego społeczeństwa, wielkoduszość młodych pozostaje niezmienna i napawa otuchą. Wielkoduszość ta przejawia się bądź to w gotowości służenia nieszczęśliwym dotkniętym różnymi klęskami, bądź też poświęceniu się pracy dla ludów cierpiących na skutek niedostatecznych warunków rozwoju, jak to ma miejsce w krajach Trzeciego Świata. Problemy potrzebującej ludności coraz bardziej stają się problemami wspólnymi, wymagającymi osobistego zaangażowania. Młodzież oferująca swe usługi i zobowiązująca się podjąć dłuższą lub krótszą służbę, najczęściej kierują się motywami ludzkiego braterstwa, lecz także duchem autentycznie chrześcijańskim*⁹⁵. Zarysowana w przytoczonym tekście sytuacja pozwała przypuszczać, że przyczyną braku powołań misyjnych jest nie tyle brak wielkoduszości dzisiejszej młodzieży, co raczej niedostateczne naświetlenie idei misyjnej. W takich warunkach zresztą ogólna świadomość oraz odpowiedzialność misyjna nie prezentują zbyt wysokiego poziomu, co dodatkowo osłabia gotowość podjęcia Bożego wezwania. Charyzmat powołania misyjnego bowiem rodzi się zawsze na podłożu żywego zaangażowania i odpowiedzialności za ewangelizację całej chrześcijańskiej wspólnoty (por. RM 83)⁹⁶.

Budzeniu powołań misyjnych w parafii – zarówno w formie modlitewnej, jak i informacyjnej – mogą służyć takie okazje, jak Tydzień Misyjny, Niedziela Misyjna, Tydzień Modlitw o Powołania, spotkania wiernych z misjonarzami, a zwłaszcza obrzęd wręczania krzyża misyjnego, czyli pożegnanie wyjeżdżających na misje. W tym ostatnim wypadku parafia uświadamia sobie, że żegnani misjonarze wyruszają na tereny misyjne niejako w jej imieniu, co rodzi i ożywia modlitewną odpowiedzialność. Poza tym okoliczność, że dzisiaj młodzi ludzie wyruszają w świat, by głosić Chrystusową Ewangelię i wchodzić na drogę wymagającą trudu i wielu wyrzeczeń, wywiera ogromne wrażenie, porusza serca i sumienia, co nie pozostaje bez wpływu na odkrycie i zaakceptowanie dalszych powołań misyjnych. Podobny rezultat może przynieść zalecane przez II Sobór

⁹⁴ Por. Z. Pawłowski, *Charyzmat powołania misyjnego*, „Homo Dei”, 44 (1975), nr 3, s. 230n.

⁹⁵ Tłumaczenie polskie: „Collectanea Theologica”, 43 (1973), nr 3, s. 153.

⁹⁶ Por. Z. Pawłowski, art. cyt., s. 233.

Watykański *utrzymywanie dalej łączności z misjonarzami, pochodzącymi z tej samej wspólnoty* (por. AdG 37). Widocznym i pobudzającym pamięć znakiem takiej łączności mogłaby być umieszczona w łatwo dostępnym miejscu gablota misyjna, zawierająca listy misjonarzy, zdjęcia obrazujące ich pracę oraz informacje misyjne z całego świata⁹⁷.

Wspomniane powyżej możliwości, choć z całą pewnością wartościowe, nie są w stanie w całej rozciągłości zabezpieczyć powodzenia misyjnej akcji powołaniowej w parafii. Powołanie misyjne wymaga solidnego fundamentu religijnego i wychowania do odpowiedzialności za Kościół i jego misję ewangelizacyjną w świecie. Taki fundament może stworzyć jedynie gruntowna i świadoma praca duszpasterska w wyraźnie zarysowanym i stale obecnym profilu misyjnym⁹⁸.

Potrzeba takiego duszpasterstwa narzuca się tym bardziej, że – jak już wspomniano – z uwagi na procesy dechrystianizacyjne i autonomizację *rzeczywistości ziemskich* Kościoł współczesny został wezwany do nowych zadań ewangelizacyjnych, które nad wyraz istotnie modyfikują zarówno samą koncepcję powołania misyjnego, jak i rozumienie misyjnej odpowiedzialności parafii.

Zakończenie

Jan Paweł II w dwóch przemówieniach skierowanych do polskich biskupów przybyłych w 1993 roku do Rzymu z wizytą *ad limina Apostolorum* nakreślił rozległą panoramę zadań ewangelizacyjnych, jakie jawią się przed Kościołem w Polsce w aktualnej sytuacji⁹⁹. W tej panoramie niezwykle ostro i mobilizująco został zarysowany postulat zaangażowania misyjnego polskiego duszpasterstwa. Najwymowniej świadczy o tym następujący fragment papieskiego przemówienia z 12 stycznia: *«Idźcie na cały świat». Każda wizyta «ad limina» jest zawsze jakimś szczególnym otwarciem się Kościołów partykularnych na Kościół powszechny. Wypada mi w tej chwili powtórzyć to, co napisałem w encyklice «Redemptoris missio»: «Zachęcam wszystkie Kościoły i Pasterzy, kapłanów, zakonników, wiernych, by otwierali się na powszechność Kościoła, unikając wszelkiego rodzaju partykularyzmu, ekskluzywizmu i poczucia samowystarczalności. Kościoły lokalne, chociaż zakorzenione są we własnym narodzie i jego kulturze, winny jednak w sposób konkretny zachowywać uniwersalistyczny zmysł wiary, a więc dawać*

⁹⁷ Por. A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii...*, s. 107.

⁹⁸ Por. tenże, *Powszechność obowiązku misyjnego*, „Collectanea Theologica”, 41 (1971), nr 1, s. 165n.

⁹⁹ Por. *Kościół wspólnotą ewangelizującą*. Przemówienie do I grupy biskupów polskich (12.01.1993 r.); *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. Przemówienie do II grupy biskupów polskich (15.01.1993 r.), w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 14 (1993), nr 2, s. 15-18 i 19-22.

i przyjmować od innych Kościołów, dary duchowe, doświadczenia duszpasterskie (...) jak też pracowników apostolskich i środki materialne» (n. 85). Kościół polski, po latach pewnej izolacji narzuconej siłą przez system totalitarny, tego otwarcia bardzo dzisiaj potrzebuje¹⁰⁰.

Można by powiedzieć, że prezentowane opracowanie wychodzi naprzeciw zasygnalizowanej potrzebie. Zawiera ona bowiem próbę zarysowania w oparciu o treść encykliki *Redemptoris missio* Jana Pawła II w miarę całościowego programu pastoralnego funkcjonowania parafii jako elementarnej struktury nośnej misyjności Chrystusowego Kościoła.

W wymiarze ściśle teoretycznym podjętego zadania zostały ukazane dwie najbardziej zasadnicze racje *umisyjnienia* duszpasterstwa parafialnego, a mianowicie: uniwersalny charakter kościelnego mandatu misyjnego oraz radykalnie zmieniona sytuacja religijna współczesnego świata. W pierwszym wypadku istotne znaczenie ma *powrót misji do jednej misji Kościoła, włączenie misjologii w eklezjologię i umiejscowienie ich obu w trynitarnym planie zbawienia, co nadaje nowy oddech samej działalności misyjnej, nie pojmowanej już jako zadanie na marginesie Kościoła, ale umieszczonej w samym sercu jego życia, jako podstawowy obowiązek całego Ludu Bożego* (por. RM 32). W drugim wypadku natomiast w kontekście utraty żywego sensu wiary przez Kościoły w krajach od dawna chrześcijańskich niezwykle ostro jawi się współzależność pomiędzy różnymi formami ewangelizacyjnej działalności Kościoła, a więc między opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną *ad gentes*. Ważna jest ostateczna konkluzja tych rozważań, którą encyklika *Redemptoris missio* streszcza w następującej tezie: *Misyjność «ad intra» jest wiarygodnym znakiem i bodźcem dla misyjności «ad extra» i odwrotnie* (RM 34).

Konkretna prezentacja pastoralnego programu *umisyjnienia* parafialnego duszpasterstwa uwzględnia dwie zasadnicze płaszczyzny: formacyjną i akcyjną. Zgodnie z zasadą *agere sequitur esse* prymat został wyznaczony tym inicjatywom i działaniom, które mają na celu kształtowanie z jednej strony misyjnej świadomości, a z drugiej misyjnej duchowości parafian. Odnowa misyjnego zaangażowania bowiem w pierwszym rzędzie zależy od odnowy wiary i życia chrześcijańskiego wiernych (por. RM 2). Dopiero na takim podłożu rodzi się, pogłębia i poszerza zdrowa *współpraca misyjna*, obejmująca łącznie sferę duchową i materialną. *W ten sposób – podkreśla Jan Paweł II – wierzący rozszerza granice swej miłości, okazując troskę o tych, którzy są daleko, tak jak i o tych, którzy są blisko: modli się za misje i o powołania misyjne, pomaga misjonarzom, śledzi z zainteresowaniem ich działalność, a kiedy wracają, przyjmuje ich z taką samą*

¹⁰⁰ Kościół wspólnotą ewangelizującą..., s. 17.

radością, z jaką pierwsze wspólnoty chrześcijańskie słuchały Apostołów opowiadających, jak wiele Bóg zdziałał przez ich przepowiadanie (por. Dz 14,27) (RM 77).

Włączenie misyjnego wymiaru w całokształt pracy duszpasterskiej w parafii nie jest bynajmniej sprawą prostą. Presja naglących i bezpośrednich zadań pastoralnych, jakie trzeba podejmować w skali parafialnej, przesłania dość często ogólnokościelne potrzeby i zadania. W tych warunkach bowiem niejednemu duszpasterzowi wydaje się, że troska o powierzona mu część owczarni Chrystusowej całkowicie wyczerpuje treść powierzonego mu posłannictwa ewangelizacyjnego. Stąd też misje nierzadko w życiu parafii pozostają naprawdę czymś „zagranicznym”. Wartość przedstawionej w tym opracowaniu analizy wyraża się m.in. w uprzytomnieniu wewnętrznej sprzeczności takiego stanowiska. Żadna parafia, jako elementarna część żywego organizmu Kościoła, nie może zrzucić z siebie misyjnej odpowiedzialności. Skoro bowiem Chrystus cały Kościół uczynił „swym współpracownikiem w dziele powszechnego zbawienia” (por. RM 9), a „impuls misyjny należy do wewnętrznej natury życia chrześcijańskiego” (por. RM 1), to wspólnota parafialna pozbawiona misyjnego oblicza zatracą swoją rację bytu. Niedostatek otwarcia misyjnego nieuchronnie osłabia żywotność całego parafialnego duszpasterstwa. Sytuacja przeciwna natomiast przyczynia się do rozwoju życia religijnego i wzbogacenia chrześcijańskiego ducha parafii. Każdy duszpasterz, który z odwagą podejmuje pracę na rzecz misji, wkrótce doświadczy, że w parafii obudzą się nowe siły, a wierni w sposób bardziej zdecydowany wkroczą na drogę wewnętrznej odnowy.

Summary

THE RESPONSIBILITY FOR MISSION EDUCATION IN THE PARISH IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II'S ENCYCLICAL REDEMPTORIS MISSIO

The author of *The Responsibility for Mission Education in the Parish in the Light of John Paul II's Encyclical Redemptoris Missio* points out that John Paul II's Encyclical Redemptoris Missio, proclaimed on 7th December 1990, on the 25th Anniversary of the conciliar Decree “Ad Gentes” on the mission activity of the Church, was meant to mobilize the whole ecclesiastical community to renew its missionary involvement. On the basis of the papal document, the author analyses pastoral ministry on a parish level in terms of the whole missionary mandate assigned to the Church. This is because it is in the parish life that the Universal Church finds her most direct and conspicuous expression. The first part of the article is devoted to the examination of the two essential reasons justifying the missionary aspect of a parish. One of them can be called ecclesiological as it refers to the missionary nature of the Catholic Church whose elementary element is a parish. The other reason is kairological in nature as it stems from the understanding of the need for reading and expounding the signs of the times in the light of the Gospel (c.f. GS 4) Seen in this context, the parish work appears as a logical consequence of the properly conceived pastoral ministry. If we take into account the so far – marginal

and occasional – character of the parish missionary involvement, it is not hard to comprehend the necessity of a particularly radical emendation of both its concept and its functioning. This should be reflected in developing missionary awareness within the confines of the elementary parochial religious activities aimed at the deepening of the Christian spirituality of the congregation. This issue is taken up in the second part of the paper. The third part deals with the concrete forms of the spiritual and material support of the missions with the particular emphasis on creating and developing missionary vocations.

Wykaz skrótów

- AA – Dekret II Soboru Watykańskiego *Apostolicam actuositatem*
AdG – Dekret II Soboru Watykańskiego *Ad gentes*
AeN – Instrukcja duszpasterska Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Aetatis novae*
ChD – Dekret II Soboru Watykańskiego *Christus Dominus*
ChL – Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Christifideles laici*
CT – Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Catechesi tradendae*
DH – Deklaracja II Soboru Watykańskiego *Dignitatis humanae*
DOK – Dyrektorium Ogólne o Katechizacji Kongregacji ds. Duchowieństwa
DV – Encyklika Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*
EN – Adhortacja apostolska Pawła VI *Evangelii nuntiandi*
FC – Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*
GE – Deklaracja II Soboru Watykańskiego *Gravissimum educationis*
GS – Konstytucja II Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes*
LG – Konstytucja II Soboru Watykańskiego *Lumen gentium*
OT – Dekret II Soboru Watykańskiego *Optatam totius*
PDV – Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*
PG – Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Pastores gregis*
PO – Dekret II Soboru Watykańskiego *Presbyterorum ordinis*
RM – Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*
SC – Konstytucja II Soboru Watykańskiego *Sacrosanctum Concilium*